



**Włodzimierz Szymczak:** - ECCE powinna być skutecznym narzędziem do wywierania wpływu w dyskusjach z politykami na temat prawa, które powstaje w Brukseli w postaci dyrektyw - str. 8-9

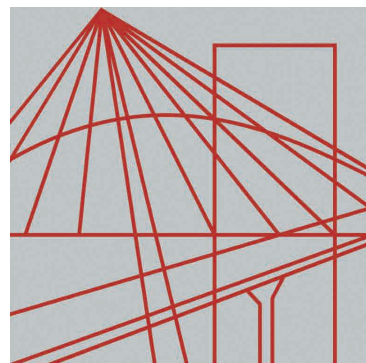
**Kazimierz Kokoszczyński:** - Popularność trybu polubownego rozstrzygnięcia sporów gospodarczych nie wzrośnie nagle. To długi proces, wymagający też zmian mentalnościowych. Włączmy się i my inżynierowie w ten proces - str. 13-14



**Prof. Zbigniew Grabowski:** - Bądźcie twardzi i nie ulegajcie pokusom procesu budowlanego, nie chodźcie na skróty i wypełniajcie swoje obowiązki. Tak, jak tego wymaga zawód zaufania publicznego - str. 3-4

ISSN 2083-0610

# Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 1 (53), luty 2015

## „Bądźcie twardzi”



**270 inżynierów gotowych  
do podjęcia samodzielnych funkcji na budowach  
czytaj str. 3 - 4**



## Z życia Izby

# Konferencje, spotkania i podnoszenie wiedzy

■ **7 listopada 2014 r.** w Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku odbyła się Konferencja Naukowa pt. „**Film naukowy wczoraj, dziś i jutro**”. Inspiracją do jej zorganizowania były elementy rocznicowe, ale także chęć ustosunkowania się do aktualnych wyzwań cywilizacyjnych w kontekście zmian sposobów przekazu informacji. Tematyką Konferencji zainteresowały się środowiska medioznawców, twórców filmowych, nauczycieli akademickich i reprezentantów podmiotów gospodarczych. Partnerem Konferencji była Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. W konferencji uczestniczyło ponad 180 osób, w tym 4-osobowa delegacja MOIIB.

■ **18 listopada ubr.** odbyło się w Warszawskim Domu Technika NOT II Europejskie Forum Jakości, Certyfikacji i Normalizacji w Budownictwie. Sesji poświęconej procesowi budowlanemu przewodniczył prof. Zbigniew Grabowski, Prezes Honorowy PIIB a sesji Bezpieczeństwo w budownictwie – Zbigniew Janowski przewodniczący ZZ Budowlani.

■ Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie oraz ABE-IPZ zorganizowały **24 listopada ubr.** seminarium „**Innowacyjność a nauka i gospodarka**”. Seminarium stanowiło forum wymiany wiedzy i poglądów między środowiskiem naukowym a przedsiębiorcami. Zaprezentowane zostały rozwiązania oraz narzędzia informacyjne z zakresu wiedzy naukowej i technicznej, mogące przyczynić się do wzrostu konkurencyjności i innowacyjności polskich przedsiębiorstw. Izbę reprezentował Krzysztof Latoszek.

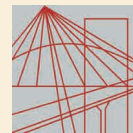
■ **27 listopada** w Wilnie odbyła się konferencja „**BIM Rozwój Regionalny, Wilno 2014**” zorganizowana przez „Skaitmeninė statyba” (Budownictwo Cyfrowe) oraz Komisję Ochrony Środowiska Parlamentu Litewskiego. Tematyka dotyczyła wyzwań, jakie stoją przed branżą budowlaną w krajach nadbałtyckich oraz Europy Północno-Wschodniej oraz potrzeb związanych z wdrożeniem BIM. Omówiono cele i możliwości, lokalne inicjatywy BIM, zasoby i możliwości współpracy pomiędzy państwami, uczestnikami konferencji: Białorusią, Danią, Estonią, Finlandią, Litwą, Łotwą, Polską, Rosją i Wielką Brytanią. Polskę reprezentowali przedstawiciele organów MOIIB: przewodniczący OKK - dr hab. Eugeniusz Koda i pełnomocnik Rady Izby ds. BIM, OROZ -koordynator - dr inż. Dariusz Walasek, który wygłosił referat pt. „Polska - Wyzwania dla Budownictwa i Rozwoju BIM”.

Omówiono perspektywy współpracy regionalnej, związanej z rozwojem BIM z wykorzystaniem doświadczeń krajów europejskich, a także korzyści wynikające z nowej dyrektywy UE w sprawie zamówień publicznych. W specjalnej rezolucji uczestnicy wyrazili wolę współpracy przy opracowywaniu i wdrażaniu metodologii BIM, popularyzacji szkoleń i warsztatów tematycznych oraz tworzeniu specjalistycznego systemu klasyfikacji.

Informacje o konferencji można znaleźć na stronach: [plus.google.com/photos/115905221525084519886/albums/6088170474588132577](http://plus.google.com/photos/115905221525084519886/albums/6088170474588132577), [skaitmeninestatyba.lt/renginiai/renginiu-medziaga/62-bim-regional-developments-medziaga](http://skaitmeninestatyba.lt/renginiai/renginiu-medziaga/62-bim-regional-developments-medziaga).

## Dyplomy dla działaczy i pracowników MOIIB

**26 stycznia br** odbyła się w Izbie miła uroczystość. Wicepremier, Minister Gospodarki sjsi Kwalifikacyjnej, Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego, i pracownikom MOIIB dyplomy z okazji 25-lecia polskiej transformacji, w uznaniu za aktywne propagowanie idei i ducha przedsiębiorczości oraz zaangażowanie i wkład w rozwój polskiej gospodarki. Wicepremier podziękował wszystkim za wkład pracy w budowę społeczeństwa obywatelskiego i umacnianie społecznej gospodarki rynkowej. - Wykonujecie w Izbie bardzo ważną robotę - doskonalicie nowe, wysoko kwalifikowane kadry na potrzeby budownictwa, bo stara kadra wykusza się i potrzeba nowych specjalności. W jej miejsce - co widzę bywając tu często - przychodzą młodzi i następuje zmiana na lepsze. Wpajany jest młodym duch aktywności, co dawać będzie plony w przyszłości. Bo nie wystarczy tylko mieć wiedzę, ale trzeba potrafić ją wykorzystać w interesie gospodarki i społeczeństwa. Gratuluję Wam dokonań - stwierdził wicepremier - i tego, że stajecie w narodowej drużynie, by walczyć o lepsze dla branży. Polak potrafi - widać to coraz wyraźniej - tworzyć nowe wartości i rywalizować z partnerami Unii. Dziękuję wszystkim i proszę o jeszcze więcej, bo lepsze państwo będzie realizowało się m.in. poprzez Waszą pracę. Jesteśmy po kryzysie gospodarczym i teraz Unia kierować będzie poprzez banki miesięcznie 60 mld euro na nowe inwestycje i pobudzanie konkurencji. Z tej kasy może się pożywić również nasza gospodarka. To zależy od nas - od inżynierów, od przedsiębiorców i również od samorządów gospodarczych - powiedział Janusz Piechociński.



**Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa**  
02-134 Warszawa,  
ul. 1 Sierpnia 36 B  
e-mail: [maz@piib.org.pl](mailto:maz@piib.org.pl)  
[www.maz.piib.org.pl](http://www.maz.piib.org.pl)

**godziny pracy biura:**  
poniedziałki i czwartki : 09.00-18.00  
wtorki, środy: 08.00-16.00  
piątki: 08.00-14.00

**Biuro Izby:**  
sekretariat biura: pok. 126  
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 50,  
GSM 693-933-031  
fax. 22 868 35 49  
e-mail: [biuro@maz.piib.org.pl](mailto:biuro@maz.piib.org.pl)

**Przewodniczący Rady MOIIB**  
sekretariat: pok. 126  
dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00  
e-mail: [sekretariat.rada@maz.piib.org.pl](mailto:sekretariat.rada@maz.piib.org.pl)

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.  
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

**Komisja Rewizyjna**  
przyjęcia interesantów pok. 122  
dyżury w czwartki, godz. 14.00-15.00

**Komisja Kwalifikacyjna:**  
sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy - parter, wejście II pok. 11, 12  
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04

**Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**  
sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 120  
dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00  
tel. wew. 135

**Sąd Dyscyplinarny**  
sekretariat - przyjęcia interesantów - pok. 120  
dyżury - środa - godz. 10.30-13.30  
tel. wew. 145

**Dział Członkowski:**  
przyjęcia nowych członków  
i wydawanie zaświadczeń - pok. 101  
telefon bezpośredni: 22 878 04 11

**Dział Doskonalenia Zawodowego:**  
czytelnia norm i czasopism: pok. 121  
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,  
wew 140 i 141

**BIURA TERENOWE**  
Godziny przyjęć interesantów  
tak jak w biurze w Warszawie

● **Ciechanów**  
ul. Powstańców Warszawskich 6, 06-400 Ciechanów  
tel.: 693 933 032  
e-mail: [btciechanow@maz.piib.org.pl](mailto:btciechanow@maz.piib.org.pl)

● **Ostrołęka**  
07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6  
tel.: 693 933 033  
e-mail: [btostroleka@maz.piib.org.pl](mailto:btostroleka@maz.piib.org.pl)

● **Płock**  
09-402 Płock, ul. Jachowicza 2, III p. pok 67  
budynek Filii Politechniki Warszawskiej  
tel.: 693 933 034  
e-mail: [btplock@maz.piib.org.pl](mailto:btplock@maz.piib.org.pl)

● **Radom**  
26-600 Radom, ul. Wodna 13/21, I p. pok. 204  
budynek Europejskiej Uczelni Społeczno-Technicznej  
tel.: 693 933 035  
e-mail: [bttradom@maz.piib.org.pl](mailto:bttradom@maz.piib.org.pl)

● **Siedlce**  
08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 161  
*Collegium Mazovia* Innowacyjna Szkoła Wyższa  
tel.: 693 933 036  
e-mail: [btstiedlce@maz.piib.org.pl](mailto:btstiedlce@maz.piib.org.pl)

**Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa**

**Rada Programowa:**  
Przewodniczący: *Mieczysław Grodzki*  
Członkowie: *Andrzej Bratkowski,*  
*Jerzy Kotowski,*  
*Leonard Runkiewicz.*

Nakład: 18.000 egz.



## 270 inżynierów gotowych do podjęcia samodzielnych funkcji na budowach

Inżynierów powitał Mieczysław Grodzki, przewodniczący MOIIB. Przypomniawszy, czym jest samorząd zawodowy inżynierów, jakie ma zadania i na straży, jakich wartości etycznych i zawodowych stoi. Stwierdził, że sprawdzian wiedzy inżynierskiej, przed dopuszczeniem do samodzielnego wykonywania funkcji w budownictwie nie jest przejawem ograniczania dostępu do zawodu, bo przechodziło go dotąd ok. 90 proc. zgłoszonych. Zawód inżyniera budownictwa jest bowiem zawodem zaufania publicznego, wykonywane budowle muszą spełniać wysokie wymagania techniczne przez wiele lat. Zależy od nich bezpieczeństwo i zdrowie ludzkie, oraz wielkie nakłady inwestycyjne. Stąd jest to tylko formalne stwierdzenie, czy jesteście już gotowi do spełniania ważnej i odpowiedzialnej roli na budowie.

Gościem uroczystego wręczenia był Janusz Piechociński, wicepremier i minister gospodarki. Radośnie powitał kadrę inżynierską mówiąc: - Widzę tu młode twarze, dużo pań - to dobrze. Będę mówił, jako długoletni pracownik naukowy. Cieszę się, że Mazowiecka Izba z powodzeniem tworzy korzystne otoczenie dla gospodarki. Co roku przekazuje gospodarce po kilkuset inżynierów-specjalistów z uprawnieniami do wykonywania samodzielnych zadań technicznych w budownictwie.

Roman Lulis, zastępca przewodniczącego Rady MOIIB i Jaromir Grabowski - Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wręczają uprawnienia



# „Bądźcie twardzi”

19 i 26 stycznia br w MOIIB odbyło się uroczyste wręczenie uprawnień budowlanych uzyskanych w sesji jesiennej. Inżynierowie przybyli nierzadko w towarzystwie członków rodzin, dzieci czy swoich sympatii. Wręczaniu dokumentów potwierdzających nowe uprawnienia, towarzyszyły emocje i wyrazy radości. Błysk fleszy licznych aparatów fotograficznych wskazywał, że młodzi wiążą z uprawnieniami duże oczekiwania.



Od lewej stoją: Roman Lulis - zastępca przewodniczącego MOIIB, Maria Szwałko - zastępca dyr. wydziału w Urzędzie Wojewódzkim, prof. Zbigniew Grabowski - Honorowy Przewodniczący PIIB, świeżo upieczeni specjaliści oraz Mieczysław Grodzki - przewodniczący Rady MOIIB.

- Mam do Was apel. Policzyłem i w ubr. tylko miałem kontakt z przedstawicielami 120 państw. To pokazuje skalę i zawrotny proces globalizacji. Wspominam o tym, bo coraz częściej przyjdzie Wam rywalizować z partnerami zagranicznymi. Dobrze, że rozpoczęła się odbudowa szkolnictwa zawodowego, tak pochopnie zniszczonego po roku 1990. Uczcie się, wchodźcie do zawodu wysokiej odpowiedzialności, jakim jest profesja inżyniera budownictwa. Zdobywajcie nowe specjalizacje, doskonalcie się i w tym pomoże Wam Izba. To przepustka do pra-

cy i kariery. Musicie wzbudzić w sobie pasję, bo to ona pobudza do działania. Musicie szukać swojego miejsca i nisz, które pozwolą Wam zdobyć pozycję i szansę na godziwe życie. Nie można spocząć na laurach i bazować tylko na tym, co się wyniosło z uczelni. Swoje przewagi konkurencyjne musicie tworzyć, aktualizując wiedzę i zdobywając nowe umiejętności. Bo za chwilę przed wami pojawi się wiele wyzwań zawodowych, na które musicie szybko reagować. Dla kompetentnych inżynierów to szansa.

- Dlatego - stwierdzał wicepremier - apeluję o otwartość na świat. Bądźcie jeszcze bardziej aktywni. Jesteśmy świeżo po kryzysie, a gospodarka dopiero się pobudza. W tym roku mamy mieć wzrost 3,4 proc. Wyniki wzrostu grudniowego w gospodarce pokazały, że rośnie nam konsumpcja, eksport i rosną - co najważniejsze - inwestycje. Będzie dużo pracy dla Was.

Akt ślubowania świeżo nominowanych inżynierów





**Prof. Eugeniusz Koda**, przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej omówił wyniki sesji. Przystąpiło do niej łącznie 381 osób, które przeszły odpowiednie szkolenia i wylegitymowały się odbytymi praktykami na budowach. Pozostali - z różnych powodów losowych lub w wyniku nie przystąpienia do egzaminu we wcześniejszym okresie - zdecydowali się teraz spróbować swych sił. Ostatecznie po egzaminach pisemnych i ustnych uprawnienia uzyskało 270 osób (wyniki szczegółowe w tabeli) czyli 70,68 proc. przystępujących do sesji. Nadano też jedną specjalizację techniczno-budowlaną geotechnika. Jest to wynik słabszy niż w poprzednich sesjach, kiedy sięgał on 89 proc. Wydaje się, że przyczyny tego stanu są dość złożone.

**Maria Szwalko**, zastępca dyrektora wydziału w Urzędzie Wojewódzkim pogratulowała młodym, w imieniu wojewody, pomyślnie przebytych egzaminów. - Cieszę się - powiedziała - że rośnie kadra projektantów. Sądzę, że nasze ścieżki zawodowe mogą się krzyżować, bo UW prowadzi sprawy ważnych i dużych inwestycji i jest Organem II instancji. Zaowocuje to z pewnością wieloma pozwoleniami na budowę.

**Prof. Zbigniew Grabowski**, honorowy Prezes PIIB, życząc młodym inżynierom udanego startu do kariery zawodowej, stwierdził: - Chciałbym, żebyście swoje plany budowlane wnosili na twardych fundamentach. Podkreślił, że zmienione przepisy prawa budowlanego wprowadziły nowe obowiązki, a ich znajomość była sprawdzana już w toku egzaminu ustnego. To zapewne nie ostatnia zmiana, bowiem wykonujecie zawód, który wymagał będzie ustawicznego aktualizowania umiejętności i wiedzy. „Pomocą służyć Wam będzie samorząd zawodowy, czyli MOIIB. Korzystajcie z tej oferty. A poza tym bądźcie twardzi i nie ulegajcie pokusom inwestorów i innych uczestników procesu budowlanego, nie chodźcie też na

Inż. Tomasz Świdzki przybył do Izby w towarzystwie żony Doroty i córki Weroniki



## Wyniki egzaminów w sesji jesiennej 2014

Specjalność/Specjalizacja	Przystąpiło do egzaminu	Zdało egzamin ustny
Konstrukcyjno-Budowlana	161	140
Instalacyjna Sanitarna	69	56
Instalacyjna Elektryczna	58	33
Inżynierska Drogowa	18	16
Inżynierska Mostowa	22	20
Instalacyjna Telekomunikacyjna	2	0
Inżynierska Kolejowa	2	2
Inżynierska Hydrotechniczna	3	3
<b>Razem:</b>	<b>335</b>	<b>270</b>

skróty i dokładnie wypełniajcie swoje obowiązki. Tak, jak tego wymaga zawód zaufania publicznego - stwierdził.



Prezes spółki Prochem SA, Jarosław Stępniewski.

Spotkanie było także okazją do wręczenia zwycięzcy naszego konkursu Firma Inżynierska Mazowska roku 2014 w kategorii „Projektowanie” dyplomu i statuetki. Z rąk wicepremiera Janusza Piechocińskiego, odebrał ją prezes spółki Prochem SA, **Jarosław Stępniewski**.

Dziękując za wyróżnienie stwierdził, że dziś liczą się te firmy, które stosują śmiało i nowoczesne rozwiązania, wynalazki, racjonalizują działalność i zatrudniają kadre o wysokich umiejętnościach. Dziś takim wyzwaniem dla polskich firm jest przekroczenie kolejnej bariery, jaką jest adaptacja BIM i jego kolejnych wersji w projektowaniu. To rewolucja w budownictwie i nie podjęcie jej u nas postawić może nasze budownictwo w sytuacji gorszej od firm zagranicznych.



Uśmiechy na twarzach mówią wszystko...

Następnie odczytano rotę przysięgi i inżynierowie złożyli przyrzeczenie, iż dochowają wymogów etycznych zawodu in-

żyniera. Przypieczęto ją lampką szampa. Następnie członkowie kierownictwa MOIIB przy udziale gości, dokonywali wręczenia uprawnień.

Wśród osób, którym gratulowaliśmy zdobycia uprawnień był inż. **Tomasz Świdzki**, który przybył do Izby w towarzystwie żony Doroty i córki Weroniki. - Ten dzień zapamiętam na długo - powiedział - Bardzo dobrze, że Izba organizuje uroczyste wręczenie uprawnień, gdyż takie wydarzenie uczy młodego inżyniera, iż ten dokument jest bardzo ważnym dokumentem i w życiu zawodowym trzeba się do niego odnosić z szacunkiem.

Stwierdził, że ten „patent” wiele zmieni w jego życiu. A ponieważ swoje dalsze plany wiąże tylko z budownictwem, więc będzie to istotny moment w jego karierze. Pytany, czy córka pójdzie w ślady taty, odpowiedział poważnie „zobaczymy”...



W środku - inż. Paulina Maria Konarska - szczęśliwa z powodu otrzymanego dyplomu.

Podobnie **Paulina Maria Konarska** była uradowana z dokumentu i wielokrotnie czytała jego treść. - Wierzyłam, że mi się uda - mówiła nam - choć samemu egzaminowi towarzyszyły duże emocje. Za tą specjalizacją - podkreślała - wkrótce pójdzie kolejna, bo to zwiększy moje szanse na ciekawszą pracę.

Wiele osób nie spieszyło się z wyjściem z sali. Robiono zdjęcia z wicepremierem, rozmawiano. A później wielu inżynierów poszło złożyć deklaracje o przystąpieniu do Izby.

fol. M.Wodzicki



## V Międzynarodowe Zawody Pływackie „Masters” o Puchar Przewodniczącego Rady MOiIB

Uroczyste otwarcie rozpoczęła parada wokół niecki basenu zespołów z: Białegostoku, Ciechanowa, Ostrołęki, Płocka, Radomia, Siedlec, Warszawy, Wilna i Włocławka. Przybyłych gości i zawodników oraz osoby towarzyszące przywitał Przewodniczący MOiIB **Mieczysław Grodzki**. Stwierdził, że do Ostrowi przyciąga budowlanych-pływaków przyjazny klimat. Przyjeżdżamy tu, by się ścigać, ale i umacniać nasze więzi środowiskowe i zawodowe, nawiązywać nowe znajomości, integrować się i wymieniać doświadczenia. Podziękował dotychczasowemu burmistrzowi **Władysławowi Krzyżanowskiemu** za otaczania mistrzostw wszechstronną opieką.

O historii zawodów, o gościnności ostrowskiej ziemi, o duchu sportowej rywalizacji mówili gospodarze i goście. - Gdy przyjechalśmy organizować pierwsze zawody - powiedział **Kazimierz Łoniewski**, kierownik Biura Terenowego w Ostrołęce - zostaliśmy bardzo mile przyjęci przez urzędującego burmistrza. Zresztą i z nowym włodarzem miasta, Jerzym Bauerem też nawiązaliśmy już przyjazne stosunki. Obiecał, że za rok wystartuje w zawodach.



Gospodarze miasta: Jerzy Bauer i Władysław Krzyżanowski kończący kadencję burmistrza, Waldemar Konarzewski - gospodarz ośrodka wśród organizatorów zawodów.

Po oficjalnym otwarciu dokonany przez Jerzego Bauera i Mieczysława Grodzkiego, rozpoczęła się sportowa rywalizacja. Na trybunach zebrała się liczna grupa kibiców, którzy głośno dopingowali swoich faworytów. Imponująca rozpiętość wieku zawodników od 28 do 77 lat zapowiadała walkę zaciętą, w wielu stylach, na różnym poziomie. Dzielnym seniorem, czynnym uczestnikiem spotkania był członek Prezydium Rady MOiIB Edward Groniecki.

Zawodniczki i zawodnicy zmierzli się w kilkunastu konkurencjach na dystansie

# Inżynierowie w wodzie



6 grudnia ubr. na pływalni MOSiR Ostrowi Mazowieckiej odbyły się V Międzynarodowe Zawody Pływackie „Masters” o Puchar Przewodniczącego Rady MOiIB. Organizatorami zawodów były: Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT Rada Regionalna w Ostrołęce oraz Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Polskich na Litwie. Zawody zostały przygotowane na wysokim profesjonalnym poziomie przez dyrektora Ośrodka, Waldemara Konarzewskiego.

25 i 50 m stylem motylkowym, dowolnym, klasycznym, grzbietowym i zmiennym oraz w sztafecie 4 x 25 m. Twardej rywalizacji zawodników towarzyszyła sportowa atmosfera i duch walki. Inżynierska brać z wielkim zapałem walczyła o medale i miejsca na podium. Z uznaniem obserwowano zadziorne występy kilkuosobowej reprezentacji z Litwy, której reprezentanci uzyskiwali dobre miejsca. Brawami kwitowano popisy najlepszych zawodników, ale i tych, którzy nieco wolniej przemierzali taflę basenu.

Były dyplomy dla uczestników i medale dla zwycięzców konkurencji. Tym razem w łącznej klasyfikacji najlepsza okazała się drużyna z Siedlec, która otrzymała Puchar Przewodniczącego Rady MOiIB. Specjalną

statuetką wyróżniono również najlepszego zawodnika zagranicznego oraz naszego old - boya **Edwarda Gronieckiego**.

Zwycięzców dekorowali: burmistrz **Jerzy Bauer**, przewodniczący Mieczysław Grodzki i jego zastępca, **Roman Lulis**. Zawody przebiegały bardzo sprawnie, w czym zasługa sędziego głównego, Włodzimierza Janczewskiego oraz Kazimierza Łoniewskiego, kierownika Biura Terenowego MOiIB w Ostrołęce. Zdobywca dwóch medali w kategorii seniorów Edward Groniecki tak nam powiedział o spotkaniu: - Takie spotkanie i rywalizacja z wodą i konkurentami pozwala człowiekowi na mobilizację ducha i ciała. Odrzywamy się na chwilę od naszego inżyniersko-budowlanego żywota i wcielamy w nową rolę, która pozwala zyskać dystans, do tego, co robimy, na co dzień na budowie.

Mieczysław Grodzki i Roman Lulis dekorowali zwycięzców zawodów „Masters”



Zmagania w ramach V Międzynarodowych Zawodów Pływackich „Masters” zakończył poczęstunek, który pozwolił jeszcze raz wszystkim budowlanym, miłośnikom sportów wodnych spotkać się. Zadowoleni z przebiegu imprezy uczestnicy, obiecali, że niezawodnie przybędą tu również za rok.

*zdjęcia*  
**Kazimierz Łoniewski**



Czy menedżer może być pewny swoich wyborów etycznych?

# Profesjonalizm, etyka i motywacja

Konferencja cieszyła się dużą frekwencją. Obecny był **Paweł Ziemiński**, zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz przedstawiciele Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. O etyce w biznesie rozmawiali prezesi największych firm wykonawczych, takich jak: Strabag, Bilfinger Infrastructure, Hochtief Polska, Doka Polska, PROCHEM, ERBUD, UNIBEP oraz wielu przedstawicieli znaczących firm wykonawczych z całego kraju.

Wśród ciekawych prezentacji i wypowiedzi na szczególną uwagę zasługuje wykład **prof. Krzysztofa Motzko** z Uniwersytetu w Darmstadt, w którym wskazał na wiele płaszczyzn, w jakich funkcjonują i obowiązują zasady etycznego postępowania, a przede wszystkim na: rolę menedżerów budownictwa, uzasadnienie etyczne i konflikt wewnętrzny, na jego karierę zawodową, na korupcję w budownictwie i odpowiedzialność ekologiczną, na dialog i akceptację społeczną. Zwrócił też uwagę na potrzebę ochrony pracy, kształcenie ustawiczne i na BIM, jako element rozwojowy. - Budownictwo to atrybut rozwoju cywilizacyjnego - stwierdził - Służyć społeczeństwu jest obecnie i było w przeszłości rolą inżynierów budownictwa. Ich praca jest częścią społeczeństwa, w takim samym stopniu jak częścią polityki. Jego zdaniem trylemat dzisiejszych inżynierów to przestrzeganie obowiązujących w społeczeństwie kodeksów etycznych, ochrona interesów biznesowych firmy i wybór tego, co najkorzystniejsze z punktu widzenia kariery osobistej.

Największą wartością inżyniera jest wiedza, a ta w szybkim tempie dezaktualizuje się. Stąd obowiązkiem jest jej aktualizacja poprzez kształcenie ustawiczne. W Europie pod tym względem znajdujemy się w dolnej części statystyk.

Istotne znaczenie dla branży ma ryzyko korupcji. Wg prof. Motzko 54% respondentów uważa, że w ciągu najbliższych 3 lat jest ono wysokie. 39% nie spodziewa się zmian, 28% respondentów oczekuje jej zmniejszenia a 24% oczekuje nasilenia korupcji. Korupcja ma - zdaniem autora - duży wpływ na sytuację przedsiębiorstw. 79% respondentów ma poczucie utraty przewagi z powodu korupcji a tylko -18% nie dostrzega z tego powodu spadku przewagi konkurencyjnej.

**Dr inż. Dariusz Walasek** scharakteryzował etykę i rzeczywistość w działaniach i ocenie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej MOIIB. W latach 2010 -2013 do Mazowieckiego Okręgowego Rzecznika wpłynęło łącznie 373 sprawy. Omówił typowe wykroczenia kierowników budów, inspektorów nadzoru, rzeczoznawców, autorów ekspertyz, ocen i opinii technicznych a także wobec projektantów. Najczęściej powtarzają się przypadki: realizacji inwestycji niezgodnie z projektami i warunkami technicznymi,



**Polskie Stowarzyszenie Menedżerów Budownictwa oraz Wydział Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, zorganizowały 21 listopada 2014 r. w Mikołajkach konferencję Profesjonalizm - Etyka - Motywacja w Budownictwie. Czy menedżer może być pewny swoich wyborów etycznych?**

spowodowanie swoim działaniem szkód materialnych, niedopełnienie obowiązków przechowywania dokumentacji, nie zgłoszenie inwestorowi do sprawdzenia i odbioru robót lub też zgłoszenie do odbioru robót niedokończonych, doprowadzenie swoim działaniem do zagrożenia zdrowia i życia pracowników. Do szczególnych wykroczeń z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej należało m.in. sfalszowanie wyników praktyki zawodowej, dyplomu wyższej uczelni, sfalszowanie i posługiwanie się fałszywymi uprawnieniami budowlanymi oraz wykonanie nierzetelnej opinii technicznej, opartej wyłącznie na materiałach przedłożonych przez inwestora, z pominięciem innych uczestników procesu budowlanego.

W drugiej części konferencji, interesującą prezentacją, dotyczącą psychologii biznesu przedstawił: **dr inż. Mariola Książek** z Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej i **Krzysztof Kosy** z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Na zakończenie konferencji odbył się panel dyskusyjny, którego celem było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy realizując obowiązujące w Polsce prawo, można osiągnąć sukces, w zgodzie z zasadami etyki i korzyścią dla przedsiębiorstwa.

**Mec. Andrzej Kwaśnik** z Kancelarii Prawnej **Kwaśnik & Głowacka** wskazał na różnice pomiędzy obowiązującym prawem a jego zastosowaniem w praktyce. Etyka nakazuje - powiedział - żeby za zło odplacać dobrem. W prawie zaś podstawową zasadą jest zasada restytucji - niewykonanie obowiązku, zobowiązania prowadzi do odpowiedzialności odszkodowawczej, kompensacji poniesionej szkody. Prawo nie stoi jednak na przeszkodzie zachowaniom etycznym.

- Uchwalenie nowego prawa - stwierdził - jest zatem następstwem zdarzeń nieetycznych, które zachodzą w życiu publicznym (społecznym politycznym, gospodarczym). Prawo nie wymusza jednak działań nieetycznych. Działanie zgodne z prawem to działanie etyczne, bowiem u źródła tego prawa stoi etyka. Czy zatem ustawodawca ma reagować na wszystkie patologie zachodzące w obrocie i wprowadzać regulacje prawne, mające na celu ich zapobieganie? Odpowiedź brzmiała, że nie zawsze. Może okazać się, że doraźna interwencja, nie tylko będzie prowadzić do zawłaszczania przez regulację prawną, kolejnych obszarów, objętych swobodą kontraktową i do narzucania określonych wzorów zachowań, do tworzenia kolejnych wyjątków od wyjątków. Ale i też do występowania kolejnych zjawisk, które negatywnie będą oddziaływać na rynek i w konsekwencji zamiast przyczyniać się do tworzenia nowego porządku, będą przyczyniać się do powstania jego braku. - Prawodawstwo - podkreślił mecenas - nie może stać się rodzajem radykalizmu, a radykalizm atrybutem prawodawstwa.

Dość ostra dyskusja momentami dotyczyła niedoskonałości ustawy Prawo zamówień publicznych. Wskazano, że zbyt często przedsiębiorcy różnymi działaniami starają się obchodzić prawo. Podejmowane decyzje o przystąpieniu do realizacji zadań inwestycyjnych nie są poprzedzane należyłą analizą ryzyka. W podsumowaniu **Janusz Zaleski**, wiceprezes Zarządu PSMB stwierdził, że osiągnięty został cel konferencji. Sam fakt, że tak wielu przedsiębiorców - menedżerów podjęło dyskusję o etyce w biznesie, uczestnicząc licznie w konferencji, świadczy o jej niewątpliwym sukcesie oraz o tym, że traktowała ona o niezwykle czułym problemie.



Przy choince i opłatku żegnaliśmy stary 2014 rok

# „Idziemy w dobrym kierunku”

- Jak co roku, w tym radosnym okresie Świąt Bożego Narodzenia dla nas, dla naszych rodzin i całej społeczności budowlanej, możemy podsumować nasze dokonania, sukcesy, a także spojrzeć na istotę niedokonań. Oceniam, że nasze sprawy zmierzają w dobrym kierunku - powiedział **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący Rady MOIIB witając 13 grudnia 2014 r. na spotkaniu przedświątecznym, licznie przybyłych gości, współpracowników i przyjaciół naszego samorządu.

Powitał m.in. **Jerzego Majewskiego** - Złotego Promotora Budownictwa 2014, budowniczego i byłego prezydenta Warszawy i **Andrzeja Bratkowskiego** - Złotego Promotora 2013 i byłego ministra budownictwa, **Andrzeja Dobruckiego** - prezesa Krajowej Rady PIIB oraz Honorowego Prezesa - **prof. Zbigniewa Grabowskiego**, **Małgorzatę Gmitter** - kierownika Wydziału Zabytków i Nieruchomości i Urbanistyki Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Liczenie przybyli członkowie bratnich organizacji: **Andrzej Orliński**, wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej, **Andrzej Surowiecki** - prezes Fundacji Pro Seniore, **Edward Polaski** - prezes Mazowieckiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, **Zbigniew Tyczyński** - przewodniczący Zarządu PZITB Oddział

Między nami, ministrami... Byli ministrowie i „Złoci Promotorzy” budownictwa - Andrzej Bratkowski i Jerzy Majewski składają sobie życzenia świąteczne.



Przewodniczący składa życzenia Mirosławie Popce.

Warszawski, **Jacek Kubielski** - sekretarz generalny NOT. Jak co roku przybyli do nas z ciepłymi życzeniami: **Jerzy Gumiński** - Prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych, **Jaromir Kuśmider** - prezes Wydawnictwa Inżynier Budownictwa, szefowie spółek budowlanych. Listy z życzeniami nadesłali: wicepremier i Minister Gospodarki, Janusz Piechociński, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Adam Struzik, Minister Administracji i Cyfryzacji, Andrzej Halicki, szefowa Okręgowej Rady Aptekarskiej, Alina Fornal.

- Mazowieckie środowisko inżynierów budownictwa - mówił **Mieczysław Grodzki** - ma się czym poszczycić. Mamy dziś liczne grono działaczy doświadczonych, sprawdzonych „w bojach” i zdeterminowanych do prowadzenia samorządu inżynierskiego do ugruntowania naszej pozycji w kraju oraz doskonalenia zawodowego. Będziemy sterować Izłą, zgodnie z wolą i interesami naszych członków-inżynierów i potrzebami budownictwa.

Przewodniczący przypomniał o doniosłych wydarzeniach, jak lobbing w interesie samorządu zawodowego w Sejmie i w rządzie, i w wyniku tego przyjęcie dość umiarkowanych zmian w ustawie deregulacyjnej, zjazd sprawozdawczo - wyborczy i wytyczenie nowych kierunków działania. Dopełnieniem osiągnięć Izby było powołanie naszego członka - **Włodzimierza Włodarczyka** na stanowisko Prezydenta ECCE.

- Niezależnie od wysiłków, dążących do uzyskania wpływu na kształt prawa gospodarczego - podkreślił **Mieczysław Grodzki** - prowadzimy codzienne działania, wynikające ze statutu naszej Izby. I wychodzi nam to coraz lepiej. Jestem przeświadczony, że mimo podniesionej wysoko poprzeczki wymagań, w nowym roku będziemy przesuwać ją jeszcze wyżej.

W imieniu Rady Krajowej PIIB prezes **Andrzej Dobrucki** przekazał inżynierom życzenia miłej wieczery wigilijnej oraz szczęścia rodzinnego i radości w Nowym Roku. - Mam nadzieję - dodał przewodniczący - że nowy rok będzie dla budowlanych naprawdę dobry i spełnią się oczekiwania na rozkwit placów budowy, na nowe angaże, na możliwość spełnienia się i realizowania osobistej kariery.

Przypomniał, że zadaniem samorządu jest dbałość i troska o sprawy inżynierów budownictwa. Wyrazem tego są zmiany w funkcjonowaniu Izby, w rozwijaniu wsparcia merytorycznego oraz zawodowego dla inżynierów. Zapowiedział dalsze, korzystne dla środowiska zmiany.

Następnie gospodarze i goście przełamali się opłatkiem i składali indywidualne życzenia. Finałem wieczoru był uroczysty poczęstunek, potrawami wigilijnymi, serwowanymi przez Radę MOIIB.

Prezydent ECCE, Włodzimierz Szymczak i koledzy.







# Europa potrzebuje inżynierów

Rozmowa z Włodzimierzem Szymczakiem, prezydentem Europejskiej Rady Inżynierów Budownictwa (ECCE)

## ● Czy już Pan zapoznał się z całym gospodarstwem ECCE?

- Tak, m.in. dlatego, że w Europejskiej Radzie Inżynierów Budownictwa obowiązuje system z prezydentem – elektem, który jest członkiem ścisłego kierownictwa przez dwa lata, zanim zostanie prezydentem. Ze wszystkich konsekwencjami tego faktu.

## ● To znaczy?

- Ze wszystkimi aktywnymi i pasywnymi, które ta organizacja gromadzi z czasem. Już następnego dnia po objęciu przeze mnie prezydentury, ECCE kontynuowała przygotowania do II Europejskiego Dnia Inżyniera. Kilka dni później uruchomiłem kilka działań, które zapowiedziałem w moim przemówieniu inauguracyjnym w Warszawie i po tym wszystkie kolejne sprawy potoczyły się już pod moim kierownictwem. Nie ma tu, zatem okresu wdrażania się, poznawania gospodarstwa, bo ono jest znane.

## ● Jakie pierwsze zadania pod Pana przewodnictwem ECCE zdołała już zrealizować?

- Trochę jest to przedwczesne pytanie, bo dopiero minęły trzy miesiące, w tym dwa tygodnie świątecznej przerwy, ale skoro już Pan pyta to: pierwszą rzeczą, bardzo ważną dla europejskiego środowiska inżynierów budownictwa, był II Europejski Dzień Inżyniera, który miał miejsce 20 listopada 2014 r. w Brukseli. W tym roku organizowaliśmy go wspólnie z Europejską Radą Izb Inżynierów Budownictwa, której PIIB była 10 lat temu współzałożycielem, a także FEANI, która zrzesza europejskich inżynierów różnych branż. Wydarzenie to we wszystkich zainteresowanych gremiach uznane zostało za spory sukces. Gościliśmy 150 uczestników z wielu europejskich krajów. A jeśli chodzi o szczegóły to zainteresowanych odsyłam do strony internetowej ECCE: [www.eceengineers.eu](http://www.eceengineers.eu) a także do transmisji telewizji internetowej z tego wydarzenia: <https://izs.mitv.si/asset/epw7YhPsReEqnPRZj>. Mam pewien niedosyt, gdyż pożądane byłoby, aby większa liczba polityków z Brukseli wzięła w nim udział. Jak powiedziałem w swoim wystąpieniu, mieli oni niepowtarzalną szansę posłuchać o sprawach, wobec których będą podejmować decyzje. Od pierwszego dnia mojej prezydentury rozpocząłem proces przeglądu i modernizacji wszystkich dokumentów, które legły

u podstaw założenia ECCE. Do tej pory tylko raz korygowano statut. Życie się zmieniło, potrzeby także i być może nasze dokumenty wymagają także uaktualnienia i dopasowania do współczesności. Taki proces został otwarty. Powołałem zespół koordynacyjny złożony z najbardziej doświadczonych działaczy, do zaproponowania zmian statutowych. Po odpowiedniej konsultacji zmiany te zostaną przyjęte przez 61 Zgromadzenie Ogólne ECCE, które odbędzie się pod koniec maja w Neapolu.

## ● Jakimi sprawami obecnie zajmuje się Rada?

- Jeszcze w zeszłym roku zająłem się efektywnością naszego działania. Zgodnie z moją koncepcją, główna merytoryczna działalność ECCE powinna się koncentrować w pięciu Stałych Komitetach, które zajmują się najistotniejszymi sprawami dotyczącymi inżynierów budownictwa. Te zagadnienia to m.in.:

- budownictwo energooszczędne, w tym „zero-energetyczne”,
- odnawialne źródła energii,
- inżynier budownictwa 2025 - wykształcenie, kompetencje, kwalifikacje, oczekiwania, wymagania,
- mobilność inżynierów budownictwa w Europie i uznawanie ich kwalifikacji zawodowych (Europejska Legitymacja Zawodowa dla inżynierów budownictwa),
- popularyzacja profesji inżyniera budownictwa wśród młodych Europejczyków,
- uwarunkowania prawne dotyczące wykonywania zawodu inżyniera budownictwa w Europie,
- prawo i praktyka zamówień publicznych,
- wsparcie dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw z sektora budowlanego,
- jak wydobyć europejskie budownictwo z zapaści wywołanej kryzysem z 2008 r.?

Jestem po wyczerpujących rozmowach z przewodniczącymi Stałych Komitetów. Nakreśliłiśmy sobie na przyszłość zakres, kierunki i formy działania. Jako prezydent oczekuję od Komitetów dokumentu w postaci Pisemnego Stanowiska w najistotniejszych sprawach dla naszego środowiska. Pierwsze projekty takich dokumentów mają oni przedstawić zarządowi do końca lutego. Mam nadzieję, że po uzgodnieniach uda się nadać im ostateczny kształt i - być może - podczas 61. Zgromadzenia Ogólnego, w maju w Neapo-

lu, przyjmimy je, jako oficjalne stanowisko ECCE, i jako prezydent będę mógł wziąć oficjalny dokument do ręki i rozmawiać o konkretnych z politykami brukselskimi, próbując przekonać ich do wzięcia pod uwagę i zastosowania rozwiązań wypracowanych przez nas w Radzie. Np. w sprawie, co zrobić, żeby uaktywnić, uprościć i skutecznie wesprzeć cały sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Następną sprawą to, jaka jest przyszłość i jakie są możliwości zastosowania BIM w pracach związanych z remontami, renowacjami, odbudową i generalnie z remontami w szerszym zakresie. Bo dużo się mówi o BIM, w odniesieniu do nowych inwestycji, ale inwestycji nowych jest kilka procent w skali całej substancji kubaturowej. Pozostała wielkość to są istniejące obiekty, które się systematycznie remontuje, przebudowuje, poddaje rehabilitacji, zmianie funkcji użytkowych itd. Sądzę, że tam są również możliwe wielkie oszczędności przy zastosowaniu właśnie BIM.

Próbuję również rozmawiać o zmianie podejścia członków do pracy na rzecz ECCE i przekonać ich, że w czasie obrad są przedstawicielami swojej organizacji macierzystej. Kiedy zaś wracają do domu to są oni ambasadorami ECCE w swoim kraju. Powinni włożyć więcej wysiłku, by informować, co dzieje się w ECCE. Proszę ich, by w swoich krajach stworzyli grupy osób chętnych do współpracy międzynarodowej, które by się angażowały w pracę Stałych Komitetów.

Następny temat, którym się zajmuję to rozwój członkostwa. Mówię tu głównie o członkach stowarzyszonych ECCE, których liczby statut nie ogranicza. Oni są nam potrzebni z wielu względów. Głównie zaś dlatego, że marzy mi się, aby ECCE była powszechnie znaną, szanowaną i użyteczną platformą do definiowania interesów i poglądów inżynierów budownictwa w najważniejszych sprawach. ECCE powinna być także skutecznym narzędziem do wywierania wpływu w dyskusjach z politykami na temat prawa, które powstaje w Brukseli w postaci dyrektyw. Te dyrektywy później są implementowane w krajach członkowskich i stają się obowiązującym nas prawem. Dlatego powinniśmy mieć wpływ na kształt tego prawa.

## ● Jak się domyślam, w zakresie zainteresowań Rady wchodzi również lobbing na rzecz rozwiązań prawnych z obszaru budownictwa?



- Oczywiście, to jest nawet zapisane w dokumentach założycielskich ECCE, która na trzech poziomach plasuje swoje działania. Pierwszy to poziom europejski. Jak już powiedziałem ECCE chce być bezstronnym, godnym zaufania partnerem, doradcą i konsultantem władz i europejskich organizacji politycznych, w sprawach dotyczących inżynierów budownictwa.

● **Czy kompetencje Pana organizacji dotyczą także przypadków możliwej ingerencji w przypadku takiej potrzeby, w kraju poszczególnych członków?**

- Oczywiście to jest kolejny poziom oddziaływania zapisany w dokumentach, które mówią, czym się ma zajmować ECCE. Mówiliśmy o europejskim poziomie oddziaływania, ale są jeszcze dwa: poziom rządów narodowych i poziom organizacji członkowskich ECCE.

Poruszył Pan temat dotyczący tych dwóch ostatnich poziomów. To jest jeden z fundamentalnych obowiązków Europejskiej Rady Inżynierów Budownictwa - wspierać, promować, pomagać swoim organizacjom w ich własnych krajach. Również wspierać te organizacje w ich potencjalnych konfliktach, czy w różnicach poglądów z ich własnymi rządami. Tu jest szerokie pole do opisu ECCE i nawet to już kilkakrotnie w przeszłości miało miejsce. Rada włączyła się już kiedyś w działania w Grecji, we Włoszech, w Hiszpanii i innych krajach, które miały różnego rodzaju dylematy do rozwiązania i korzystały ze wsparcia ECCE.

Aczkolwiek jest to zadanie delikatne, bowiem spośród 26 członków Rady mamy kraje z różnym podejściem do gospodarki, do budownictwa, także do kształcenia inżynierów i do innych problemów, z którymi inżynierowie w swoim życiu zawodowym się spotykają. Dlatego tutaj zarówno prezydent, jak mi cała Rada musi działać w sposób rozsądny, wyważony, dość precyzyjny i taki, żeby nie powodować swoimi działaniami więcej szkód niż pożytku. Trzeba respektować cały czas zdanie innych członków, jeżeli ECCE ma się angażować w popieranie konkretnego poglądu. Jest to zatem z jednej strony misja merytoryczna, ale z drugiej - dyplomatyczna, którą trzeba przeprowadzić w sposób kulturalny i rozsądny.

● **Gdzie koncentruje się życie ECCE, w Atenach czy w Brukseli?**

- W Atenach mieści się nasz sekretariat operacyjny. Działa tam sekretarz generalny i mój pełnomocnik do spraw public relation. Oni stanowią o sile tego biura i są wspierani w razie potrzeby przez różnych „pomocników”. Znaczna część pracy koncepcyjnej w kwestiach podejmowania decyzji czy uciekania się większości odbywa się drogą mailową lub w czasie telekonferencji. Praktycznie codziennie jesteśmy w kontakcie mailowym lub skypeowym. Z kolei Londyn to jest rejestrowy adres ECCE powstała i funkcjonuje pod rządami prawa angielskiego.

dokończenie na str. 14

## Spotkanie MOIIB ze studentami na Politechnice Warszawskiej

# Jak zdobyć uprawnienia?

Cykliczne spotkania kierownictwa MOIIB ze studentami wydziałów związanych z budownictwem Politechniki Warszawskiej to już kilkuletnia tradycja. Kolejne spotkanie odbyło się 14 stycznia br. i poświęcone było procedurom pozyskiwania uprawnień do wykonywania samodzielnych zadań w budownictwie.

MOIIB reprezentowali: **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący Rady, **Eugeniusz Koda**, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej i **Krzysztof Latoszek**, zastępca przewodniczącego. Obecny był prodziekan Wydziału Inżynierii Lądowej **dr Paweł Nowak** oraz liczna grupa słuchaczy młodszych roczników uczelni.

Mieczysław Grodzki przedstawił słuchaczom Izbę i zadania, które ona wykonuje. Mówił, że poczynając od br. obowiązują nieco zmienione zasady pozyskiwania uprawnień. Upraszcza to nieco procedury, którym muszą zostać poddani młodzi inżynierowie. Izba otwiera swoje drzwi dla młodych - dodał przewodniczący - Zachęcam do odwiedzania nas i korzystania z naszej bibliotek oraz ze strony internetowej. Słuchacze mogą również uczestniczyć w szkoleniach i konferencjach organizowanych przez Izbę.

Eugeniusz Koda omówił zmiany w ustawie i postępowanie związane z pozyskiwaniem uprawnień wykonawczych i projektowych. Skoncentrował się na czasie i warunkach odbycia praktyki i jej dokumentowaniu oraz zaliczaniu. Następnie słuchacze zadali przybyłym wiele pytań. Docieklivość wielu z nich pokazuje, że z roku na rok rośnie wśród młodzieży zainteresowanie szybkim uzyskaniem uprawnień i rozpoczęciem samodzielnej kariery zawodowej. Studenci interesowali się możliwościami zaliczenia praktyki w zależności od trybu zatrudnienia: na etacie, na zleceniu czy na umowie o dzieło. Usłyszeli, że to nie ma znaczenia, bowiem trzeba odbyć praktykę projektową w wymiarze 1 roku



Mieczysław Grodzki i studenci Wydziału Inżynierii Lądowej PW

(poprzednio 2 lata). Praktyka wykonawcza to okres 1,5 roku (wcześniej 2 lata).

Przedstawiano różne możliwe sytuacje odbywania praktyki. Interesowano się, kto może starać się o konkretne uprawnienia budowlane, np. drogowe. Z wypowiedzi przedstawicieli Komisji Kwalifikacyjnej wynika, że nie trzeba koniecznie kończyć odpowiedniej specjalności, potrzebny jest ukończony wydział budownictwa.

Zaświadczenie o odbytej praktyce - stwierdził przewodniczący Koda - wydaje kierownik budowy lub autor projektu - w przypadku praktyki projektowej. Studenci dopytywali o szczegółowe kwestie kończenia praktyk. M.in. prosili o wyjaśnienie sprawy książki praktyk. Ta - jak mówił przewodniczący Latoszek - przestaje funkcjonować zgodnie z zapisami nowej ustawy.

Z uwagą słuchano wyjaśnień na pytanie **Kajetana Sienka**, o to, czy kierownik budowy może odmówić podpisania praktyki. - Teoretycznie może - stwierdził Krzysztof Latoszek - byłoby to jednak dziwne zachowanie, bowiem każdy pracownik, który świadczy pracę ma prawo oczekiwać formalnej, pozytywnej oceny przełożonych, jeśli jej wyniki są zadawalające.

- Spotkanie dało mi sporą wiedzę na temat uzyskiwania uprawnień - powiedziała nam **Alicja Musiałek** - Przede wszystkim po raz pierwszy na poważnie stykamy się z problemem praktyki zawodowej i jest to jednocześnie moment, kiedy poważnie musimy pomyśleć o bliskiej już pracy zawodowej.

- Zainteresowała mnie propozycja pana Grodzkiego o możliwości korzystania z zasobów literatury i czasopism Izby - mówił **Kamil Wojtaszek** - Nie jest wykluczone więc, że będę odwiedzał Izby, jej konferencje, o ile pozwoli mi czas. Cieszę się, że zaglądamy do nas praktycy - budowlani, którzy mają realistyczne spojrzenie na sprawy budownictwa.

Od lewej: Krzysztof Latoszek, zastępca przewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej i Eugeniusz Koda - przewodniczący Komisji.



## Wycieczka techniczna na budowę tunelu na stacji Siedlce

# Pojedziemy szybciej

5 listopada ubr. odbyła się wycieczka techniczna na budowę tunelu pod torami kolejowymi na stacji Siedlce. Wzięła w niej udział liczna grupa członków MOIIB z okręgu siedleckiego. Spotkanie rozpoczęło się w siedzibie wykonawcy, firmy Warbud, gdzie uczestnicy zapoznali się z dokumentacją i zakresem zaplanowanych robót. Następnie wszyscy autokarem udali się na plac budowy. Tam, Nadinspektor BHP **Waldemar Spólnicki** zapoznał uczestników z ogólnymi przepisami BHP.

W ramach realizowanej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. modernizacji linii kolejowej Siedlce - Biała Podlaska trwa kompleksowa modernizacja peronów w Siedlcach, Łukowie i Międzyrzeczu. Spółka, w ramach projektu *Modernizacja Linii Kolejowej E20/CE20 na odcinku Siedlce - Terespol, etap II* przebuduje układ torowy, powstaną nowe perony, wiaty, mała architektura oraz zostanie zbudowany nowy system sterowania ruchem.



Po zakończonych pracach na trasie Siedlce - Biała Podlaska oszczędność czasu przejazdu szacowana jest na około 20 minut. Jednak największą zmianą - co z uwagą odnotowali uczestnicy wycieczki - będzie budowa nowego tunelu drogowego. Na placu budowy stacji kolejowej w Siedlcach uczestnicy wycieczki mogli zauważyć poważne zmiany. Po południowej stronie stacji widoczny jest już fragment tunelu, na który miasto czeka od lat.

Budowa tunelu pod torami w Siedlcach, który zastąpi częściowo rozebraną już kładkę, to jeden z najważniejszych dla miasta

elementów modernizacji stacji. Szczególnie z punktu widzenia pieszych i kierowców. O te sprawy szczególnie dociekliwie pytali siedleccy inżynierowie. Od samego początku rozmów na temat modernizacji stacji, zabiegano o stworzenie jeszcze jednego przejazdu drogowego pomiędzy północną a południową stroną miasta. W tej chwili po południowej stronie stacji, która obecnie jest w fazie przebudowy (pociągi korzystają z torów od strony północnej stacji) wykonane są już ściany nośne konstrukcji oraz strop.

- To będzie nowa jakość, bowiem poprowadzenie ruchu tunelem od ul. Kilińskiego do ul. Składowej, odkorkuje dwa pozostałe wiadukty na stacji Siedlce. W ramach inwestycji pojawi się również oddzielny pas dla pieszych z dostępem na dwa nowobudowane perony - wyjaśnia **Grzegorz Wasilewski**, przedstawiciel firmy Warbud. Wszystkie prace, w tym modernizacja peronów, mają zakończyć się w lipcu br. Następnie główny wykonawca robót przekaze miastu inwestycje do dalszej realizacji tunelu, która zakończy się w połowie 2017 r. Projekt współfinansowany jest ze środków UE.

Uczestnicy wynieśli z wycieczki wiele obserwacji i sporą porcję wiedzy inżynierskiej i byli zadowoleni z wycieczki.

*Elwira Sawicka*

## Prezentujemy - przedstawiamy

**Grzegorz Głasek, prezes SPS Construction Sp. z o.o.**

# Budownictwo nie było moją pasją



Studiował budownictwo lądowe na Politechnice Świętokrzyskiej w latach 1983-88, potem dwa lata pracował jako asystent na uczelni. Następnie od 1991 do 2004 roku przeszedł całą drogę zawodową od majstra do prezesa w „Mitekście” w Kielcach. Była to wówczas jedna z największych firm budowlanych w kraju. Od 2005 r. jest prezesem w firmie SPS Construction, i jednym z trzech właścicieli.

- Do budownictwa trafiłem przez przypadek - mówi - Pasjonowałem się matematyką i byłem ofiarą ówczesnego systemu premiowania za pochodzenie społeczne, kandydatów na studia. Bo chociaż zdałem egzamin wstępny na matematykę do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach z czwartą lokatą, to nie dostałem się, mimo iż przyjęto trzydzieści kilka osób, gdyż preferowano dzieci z rodzin wiejskich. To był mój wielki życiowy zawód. A, że grałem w tenisa stołowego w klubie AZS w Kielcach na poziomie II / III ligi, mój trener widząc moje zmartwienie interweniował na uczelni, w rezultacie przyjęto mnie na WSP. Uznałem to jednak za niesprawiedliwe, bo powinienem się tam dostać bez protekcji. Skorzystałem więc, że były wolne miejsca na Politechnice Świętokrzyskiej i szybko się tam przenieśliem. Nie miałem wtedy zainte-

resowań budowlanych i koledzy mieli więcej do tego serca. Za to dla mnie frajdę stanowiły analizy, organizacja, ekonomiczne podejście do zagadnień. To mnie zawsze pasjonowało i dziś jeszcze sprawia, że jestem lepszym prezesem niż inżynierem. A moja pasja to brydż. Zaczęłem w szkole średniej i towarzysko grałem - jak wszyscy - na studiach. Kiedy się ożeniłem, graliśmy dalej towarzysko. Kilka lat później jeden z kolegów namówił mnie do udziału w rozgrywkach. Od turnieju do turnieju szło nam coraz lepiej. Graliśmy w II lidze kieleckiej, później w I... W bieżącym rankingu jestem sklasyfikowany około setnego miejsca w kraju. Biorąc pod uwagę, że mamy ok. 50 zawodowców, którzy żyją z brydża i nie pracują, to wynik ten jest satysfakcjonujący, choć mam zamiar grać jeszcze lepiej.

- 25 X. jako drużyna zdobyliśmy Grand Prix wśród teamów w turnieju ogólnopolskim - mówi - To duży sukces. Moja codzienność to gra na poziomie ekstraklasy i I ligi. Natomiast z indywidualnych osiągnięć, oprócz wspomnianego turnieju, wygrałem jeszcze turniej

w Augustowie i turniej w Warszawie. Najwyżej jednak cenię sobie turnieje organizowane przez MOIIB, bo to są „moje turnieje”. Jestem inżynierem budowlanym i wielką radość sprawia mi, że jestem jednym z najlepszych brydżystów w Polsce pośród inżynierów budowlanych. Turniej nasz cieszy się wielką frekwencją i trzeba się do rozgrywek wcześniej zapisywać. Jest to największy turniej w Warszawie, w dodatku robiony bardzo profesjonalnie, z dużą dozą przyjaźni dla zawodników. W zeszłym roku zdobyłem II miejsce wśród budowlanców, w tym - pierwsze. W zeszłym roku była ciekawa sytuacja, bo kolega Andrzej Ziomek zwyciężył całego cyklu był I w całej serii turniejów open, jak i wśród budowlanców, ja byłem drugi. Budowlanci zdominowali ten turniej, w którym uczestniczyło ponad 400 osób. W tym roku wprawdzie wśród budowlanców awansowałem na I miejsce, ale w open byłem chyba piątą.

Gra w lidze i wkrótce czeka go finał i Grand Prix Polski Teamów. - Niestety, brak czasu nie pozwala mi grać we wszystkich turniejach - mówi - Gram systematycznie tylko w turniejach organizowanych przez Izbę i w lidze, plus Grand Prix Polski. I tak łączę moją pasję do brydża z funkcją prezesa firmy i ojca rodziny. Brydż jest fantastyczną dyscypliną, która uczy logicznego myślenia i ćwiczy pamięć. Pozwala to dokonywać szybkiej analizy i wyciągać wnioski. To elementy, które w firmie budowlanej są bardzo przydatne.



## 23. Gala Laurów Umiejętności i Kompetencji

## 25 lat samorządu gospodarczego

**T**adeusz Donocik, Prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, w swoim wystąpieniu podkreślił, jaką rolę pełnią wręczane wyróżnienia: - Uroczystość Laurów jest okazją do pokazania dobra, którego nie brakuje w naszym regionie i pokazania rozmiarów tego dobra.

Kryształowe Laury Umiejętności i Kompetencji otrzymali: Małgorzata Mańka-Szulik, Mirosław Sekuła - Marszałek Województwa Śląskiego w latach 2013-2014, **Franciszek Buszka**, przewodniczący bratniej Rady Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, ks. bp dr Gerard Kusz Biskup senior Diecezji Gliwickiej oraz sędzia Jerzy Stępień, b. Prezes Trybunału Konstytucyjnego.

**Prof. Jerzy Stępień** podkreślił rolę Śląska w procesie budowania polskiej samorządności: - Dziękuję za to wzruszające wyróżnienie, bo ono ma szczególne znaczenie właśnie tu na Śląsku - ponieważ od Śląska właściwie reszta Polski zarażała się samorządnością już w XIII wieku. Kiedy przygotowaliśmy ustawy samorządowe pod koniec lat '80, na przełomie lat '80-'90, oczywiście braliśmy pod uwagę wszystkie doświadcze-

**17 stycznia br. odbyła się w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca 23. Gala Laurów Umiejętności i Kompetencji. Kolejny raz nagrodzono wybitnych przedstawicieli samorządów terytorialnego i gospodarczego, przedsiębiorców, reprezentantów nauki, kultury i medycyny.**



Tadeusz Donocik otworzył Galę.

nia samorządu Autonomii Śląskiej, nasze prace nie mogłyby się tak szybko posuwać, gdyby nie trzech wybitnych przedstawicieli nauki związanych z Uniwersytetem Śląskim. Łącznikiem między dawną Rzeczpospolitą, a tym pokoleniem, które podjęło się trudu odbudowywania samorządu, był profesor Karol

Podgórski. Drugą osobą był profesor Karol Sobczak. Nie sposób nie wspomnieć także profesora Waleriana Pańko. To oni ideę samorządu terytorialnego zaszczyli w całym kraju. Można powiedzieć, że polski samorząd najczęściej zawdzięcza Śląskowi.

Marek Kłoczko, Wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej, odebrał Kryształowy Laur z Diamentem. - 25 lat temu odrodził się w Polsce samorząd gospodarczy, 25 lat temu została także założona KIG. W tym czasie staliśmy się robić to, co jest naszą misją, a mianowicie wspieranie przedsiębiorczości, ale przede wszystkim wspieranie wysiłków środowisk gospodarczych na rzecz integrowania się, na rzecz wspólnych działań, na rzecz podejmowania się działań większych niż może podejmować pojedynczy przedsiębiorca.

Na uroczystości MOIIB reprezentował Mieczysław Grodzki.

**W** ramach działalności integracyjnej kontynuujemy prowadzenie rozgrywek w brydżu porównawczym. W oparciu o porozumienie z Zarządem Warszawskiego Związku Brydża Sportowego, realizujemy kolejny cykl turniejowy, który otwarty został 7 października ub. roku.

Tuż po zamknięciu tego numeru „IM” zostanie rozegrany piąty turniej trzeciego już cyklu. W dotychczasowych uczestniczyły 534 osoby. Popularność turniejów o puchar naszego przewodniczącego, Mieczysława Grodzkiego, jest w Warszawie znaczna i przeważnie musimy ograniczać uczestnictwo w nich, mimo że możemy przyjąć 68 par.

W grudniu ubr. nieco osłabiona reprezentacja MOIIB uczestniczyła w Mistrzostwach Polski Inżynierów zrzeszonych w Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa, rozgrywanym w Szczyrku o puchar Prezesa PIIB, Andrzeja Rocha Dobruckiego. W głównym turnieju zespołów, pierwszy zespół MOIIB uległ ekipie podkarpackiej, zajmując drugie miejsce w składzie Lechosław Piotrowski, Sławomir Stępniewski, Wiesław Sycz i Piotr Wowkonowicz. Ze względu na trzecie miejsce zwycięstwo, puchar stał się własnością Izby Podkarpackiej. W pozostałych konkurencjach kol. Leon Łobaczewski zajął 3. miejsce w turnieju indywidualnym, oraz kol. Dariusz Gelo i Adam Łaszczotko zajęli również trzecie miejsce, w jednym z dwóch turniejów par.

Decyzją Rady MOIIB została powołana drużyna brydża sportowego, która w 12. osobowym składzie, rozpoczęła spotkania meczowe w IV lidze brydżowej. Niestety, najlepsi reprezentanci naszego środowiska, lau-



Nasz team z gospodarzami mistrzostw w Szczyrku.

## Rośnie popularność naszego turnieju

## Brydż na topie

reaci nagród naszych cykli turniejowych, nie mogą być członkami tej drużyny, ponieważ uczestniczą w rozgrywkach wyższych lig. Po 12 meczach nasza ekipa zajmuje środkowe miejsce w tabeli, obejmującej 27 drużyn.

Czas pokaże, czy wystarczy umiejętności i doświadczenia meczowego, aby pokusić się o awans. Jedną z drużyn konkurujących z nami nosi bardzo trafną dla środowisk hobbistów brydżowych nazwę: *Towarzystwo Miłośników Gier Umysłowych*. Oddaje ona, najlepiej jak można, zaangażowanie i atmosferę spotkań przy brydżu porównawczym.

Jeszcze jedna decyzja Rady wprowadza naszych reprezentantów na szerokie wody tej dyscypliny. Zdecydowano mianowicie

o udziale trzech naszych reprezentantów w turnieju TOP 2014 grupującym przede wszystkim zawodników, którzy zajęli w turniejach warszawskich i mazowieckich czołowe miejsca, w punktacji długofalowej wyników roku ubiegłego.

17 stycznia, zgodnie z przewidywaniami, nie odnotowaliśmy sukcesów, ponieważ uczestnicy tego turnieju stanowią absolutną czołówkę brydżystów Mazowsza. Aktualny posiadacz Pucharu naszego przewodniczącego zajął w finale A 16 pozycję, natomiast desygnowani do gry spośród najlepszych inżynierskich uczestników naszych turniejów trzy pary uplasowały się w finale B na drugim (Wiesław Sycz) dziewiątym (Lechosław Piotrowski) i trzynastym (niżej podpisany) miejscu.

Było to bardzo ciekawe wydarzenie, które potwierdza, że brydż porównawczy, to jedyna dyscyplina, w której bywają nierzadko przypadki, że amatorzy dają skuteczny odpór mistrzom. Przebieg TOP2014 dał okazję do potwierdzenia tej prawdy, wykluczając jednak ostateczne zwycięstwa nad utytułowanymi mistrzami.

Na przełomie I i II kwartału odbędą się tradycyjne już mistrzostwa samorządów zaufania publicznego („Misja”), które dotychczas miały miejsce w czasie rozgrywek pod nazwą „Kolumna Zygmunta”. Tym razem zorganizowane zostaną w siedzibie WZBS na warszawskim Ursynowie. Apelujemy do innych samorządów, o jak najszersze, czynne uczestnictwo.

*Jerzy Kotowski*



Jak uzdrowić sądownictwo gospodarcze?

# Powołajmy sąd polubowny

Kazimierz Kokoszczyński

**N**iewydolne sądownictwo gospodarcze obniża tempo rozwoju kraju, wg niektórych znawców przedmiotu aż o 2-3%. Jest tego świadomy rząd i podejmuje już (a może wreszcie) pewne działania dla poprawy tego stanu.

W listopadzie ubr. do Ministra Gospodarki wpłynął projekt zmian legislacyjnych pod nazwą *Biała Księga Arbitrażu*, której celem jest rozpowszechnienie pozasądowych metod rozwiązywania sporów, takich jak mediacja i arbitraż. Miałem przyjemność jeszcze w latach 80-tych, uczestniczyć w spotkaniu zorganizowanym przez pewne stowarzyszenie inżynierów, na którym zaproszony konsultant brytyjski informował, że w Wielkiej Brytanii (podobnie w USA) ponad 80% sporów w budownictwie jest rozwiązywanych polubownie, z wykorzystaniem ekspertów-inżynierów, jako arbitrów lub mediatorów.

Najlepszą, a nawet jedyną, dającą nadzieję poprawy drogą, jest rozpowszechnienie alternatywnych metod rozstrzygania sporów (skrót ang. ADR) takich jak mediacja i arbitraż. Mamy bardzo dobre przepisy kpc, w tym „księga V sąd polubowny (arbitrażowy)”, znowelizowane w 2005 r. Jak zapowiada „biała księga”, zostaną one poprawione, tak, by w świetle projektowanych zmian, mediacja i arbitraż stanowiły korzystniejszy dla stron wariant rozwiązywania sporów, niż postępowanie przed sądem państwowym.

Ostatnio również Samorząd Mazowiecki podejmuje próby znalezienia sposobu poprawy sprawności sądownictwa gospodarczego, rozumianego, jako warunek poprawy klimatu dla rozwoju gospodarki w regionie. Przygotowuje program: *usprawnienie rozstrzygania sporów gospodarczych...* Konieczność pilnego rozwiązania tych problemów uzasadnia sytuacja w sądownictwie warszawskim, w którym istnieją największe w kraju zaległości, około 40% spraw trwa dłużej niż rok. To na Mazowszu wpływa aż 60% wszystkich spraw gospodarczych w kraju, których w 2013 r. wpłynęło 1 500 000.

Jako biegły sądowy z dużym stażem, spotkałem się z przykładami wieloletnich procesów czasem o śmiesznie niskie sumy? Uczestniczyłem w sprawach o 2800 zł i podobnych, które w obecnie obowiązującej procedurze, przy niskiej sprawności sądów trwają 2, 3 a nawet więcej lat.

Kodeks postępowania cywilnego „od zawsze” zawierał przepisy o mediacji i sądzie arbitrażowym (polubownym), ale nie były one zbyt szeroko wykorzystywane w praktyce rozwiązywania sporów gospodarczych. Sześć stosowano te formy w sporach handlo-

wych, np. Krajowa Izba Gospodarcza już w 1950 r., zorganizowała stały sąd arbitrażowy.

Obecnie takich sądów jest więcej, powołały je też izby samorządu zawodowego np. izba radców prawnych (krajowa, ale i regionalne) i izba adwokatów, czyli organizacje o podobnym charakterze do naszej Izby. W istniejących już stałych sądach arbitrażowych, są przyjmowane też spory z dziedziny budownictwa, choć arbitrami tam są prawnicy i muszą korzystać ze specjalistów budowlanych (biegłych). Różnica do sądownictwa powszechnego polega głównie na jednej instancji (choć kpc dopuszcza też drugą za zgodą stron). Sam stawałem dwukrotnie przed takimi sądami, jako biegły, ale ich sposób działania mało się różnił od postępowania sądów powszechnych. Sędziowie nie byli ekspertami budowlanymi, a jedną z wielkich zalet sądownictwa polubownego jest właśnie to, że jest to sąd ekspercki, gdzie sędziowie są fachowcami w dziedzinie, której sprawa dotyczy.

Podejście polubowne, choć nie nowe, nie jest jeszcze popularne, może więc warto przypomnieć podstawowe definicje (cytuję za „wyborcza.biz”) i wskazać jego zalety.

**Mediacja** - jest to metoda, w której neutralna i bezstronna (zaakceptowana przez obie strony sporu) osoba trzecia, pomaga w komunikacji, określeniu interesów i kwestii do dyskusji oraz stara się doprowadzić do wspólnie zaakceptowanego porozumienia.

**Arbitraż** - jest to sposób rozstrzygania sporu bez udziału sądu, w oparciu o arbitra... przeprowadzane zazwyczaj w oparciu o zasady prawa cywilnego, szczególnie gospodarczego, przez bezstronnych specjalistów, powołanych do tej roli przez strony sporu. Prawo polskie, w stosunku do arbitrażu posługuje się pojęciem sądu polubownego. Arbitraż występuje w trzech podstawowych formach:

1. Arbitraż *ad hoc* - sąd powołany przez strony dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. W przypadku arbitrażu *ad hoc*, to do stron należy kształtowanie zasad wyboru arbitrów oraz reguł, wedle których toczy się postępowanie
2. Arbitraż instytucjonalny - sąd arbitrażowy działający w ramach określonej instytucji arbitrażowej. Posiada własny regulamin zawierający regulacje dotyczące samego postępowania, wyboru arbitrów, wyrokowania, listę arbitrów oraz taryfikator. Stro-

ny muszą zaakceptować regulamin stałego sądu arbitrażowego.

3. Arbitraż administrowany - sąd *ad hoc*, korzystający jednak z usług infrastruktury stałego sądu arbitrażowego. Łączy zalety obu powyższych typów.

Podstawą zastosowania trybu polubownego w rozstrzygnięciu sądowym sporów, jest tzw. „zapis na sąd polubowny”, dokonany w umowie wiążącej strony lub nawet w umowie spółki. Ale przepisy są tu dość luźne, zapis ten można też wykonać nawet już po zaistnieniu sporu. Ważne jest, że z chwilą powstania zapisu na sąd polubowny, jednostronnie nie można już skierować sprawy do postępowania przed sądem państwowym.

Najważniejszą jest zasada, że wyrok sądu polubownego jest ostateczny, ma moc wyroku sądu powszechnego, który tylko stwierdza jego wykonalność. Postępowanie przed sądem polubownym co do zasady jest oparte o zasady słuszności a merytoryczne rozstrzygnięcie podlega kontroli sądów państwowych jedynie w bardzo wąskim zakresie. Nie wymaga uwzględniania wszystkich komplikacji wynikających z przepisów prawa. W sądzie polubownym nie da się zastosować żadnej z taktyk spawalniających postępowanie, które są stosowane przed sądami powszechnymi. Dlatego postępowanie to powinno być szybsze i tańsze od postępowania przed sądem państwowym, co powinno spowodować rosnące zainteresowanie firm polubownym rozstrzygnięciem nieuniknionych sporów gospodarczych.

Pewien „poradnik sądowy” z internetu przekonywująco podaje też inne zalety i cechy sądownictwa polubownego, które szczególnie czynią go przydatnym w rozstrzygnięciu spraw gospodarczych w budownictwie (cytuję): *Charakter rozstrzygnięcia sądownictwa arbitrażowego powoduje, że lepiej pasuje ono do rozstrzygania sporów o charakterze biznesowym, niż czysto prawniczym. Sąd arbitrażowy ma większe możliwości rozsądzenia sporów bardziej skomplikowanych ze względu na kwestie techniczne (technologiczne). Sędzia sądu powszechnego nie musi znać się na danej dziedzinie - a im mniejszą będzie miał wiedzę i zrozumienie jej specyfiki, tym istotniejsza w praktyce staje się opinia biegłego, a samo rozstrzygnięcie staje się nieprzewidywalne. W przypadku takich spraw, możliwość rozpoznania sporów przez arbitrów, rozumiejących daną dziedzinę, faktycznie może być dobrym pomysłem.*

Kluczową sprawą będzie dobór odpowiednio fachowych i etycznych arbitrów. Stałe sądy arbitrażowe tworzą kodeksy etyczne i listy arbitrów, podają ich kwalifikacje i doświadczenie, ale żaden wpis na listę nie daje jeszcze gwarancji kompetencji i bezstronności.

Nasza Izba dysponuje sprawdzoną formą oceny członków w sprawach odpowiedzialności zawodowej, które mogą być wykorzystane do eliminacji z list arbitrów osób nie kompetentnych lub nie stosujących zasad etycznych. Dobra opinia o naszych arbitrach będzie decydować o wybieraniu ich przez firmy do postępowania polubownych, w tym też



do mediacji. Lista arbitrów na odpowiednim i znanym poziomie merytorycznym i etycznym, może być również pomocna do rekomendacji osób chcących występować, jako biegli w postępowaniach przed sądami państwowymi, które przecież nie zanikną. Już obecnie sądy zwracają się do Izby o pomoc w powoływaniu odpowiednich fachowców na biegłych sądowych.

Zadaniem dla naszej Izby, jest powołanie takiego stałego sądu arbitrażowego.

Izba ma potężny potencjał w postaci dziesiątek tysięcy fachowców, których będą wykorzystywać inne organizacje, gdy my się nie zorganizujemy. Ruch w tej „branży” jest duży, widać, że wiele osób i instytucji wyczuło możliwość zarobienia na pomocy niewydolnemu sądownictwu państwowemu. Pamiętajmy, że za postępowania przed sądem się płaci i to немало. Może to być źródłem

nie tylko dodatkowych dochodów dla Izby, ale i dla członków, nieraz wybitnych fachowców, niewykorzystywanych obecnie przez sądownictwo państwowe. Znam wielu mądrych inżynierów, którzy w systemie obecnych sądów nie chcą występować, zniechęceni niskimi płacami, długimi i skomplikowanymi procedurami prawnymi, wykorzystywanymi często do wydłużania sporów i słabym poziomem merytorycznym osób zaangażowanych w procesie o sprawy technicznie skomplikowane (sąd, pełnomocnicy procesowi).

Upowszechnienie sądownictwa polubownego jest nieuniknione. Może trwać dłużej lub krócej, to zależy też od nas. Jest to sprawa zbyt poważna by zostawić ją samym prawnikom. Będą potrzebni i prawnicy, by sąd arbitrażowy przypominał prawdziwy sąd, a jego wyroki nie były podważane. Sąd musi być zorganizowany i prowadzony w sposób,

na którym znają się właśnie prawnicy. Inżynierów będziemy musieli przeszkolić w dziedzinie procedur prawnych, tak by ich wyroków nie podważano. Łatwiej jest przeszkolić inżyniera w procedurze sądu polubownego, niż sędziów prawników w technice i prawie budowlanym.

Mamy okazję, jako Izba zabrać się do odjeżdżającego już pociągu pod nazwą „sąd polubowny”, lub oddać pole innym, którzy będą nas łaskawie zatrudniać w swoich sądach. Oczywiście, że popularność trybu polubownego rozstrzygania sporów gospodarczych nie wzrośnie nagle, to długi proces, wymagający też zmian mentalnościowych. Włączmy się i my inżynierowie, to dla nas nowa i ciekawa działalność, do której możemy szybko przygotować naszych kolegów.

Rozpoczynamy dyskusję o sądach polubownych, czekamy na opinie Czytelników.

## Sekrety Warszawy (6)

# SGH - najstarszy uniwersytet ekonomiczny

**N**a terenie ograniczonym ulicą Rakowiecką, Batorego i aleją Niepodległości, rozciąga się kompleks gmachów Szkoły Głównej Handlowej, z górującą nad nim niepowtarzalną piramidą wieńczącą Budynek Główny. To właśnie ten gmach od lat jest symbolem najstarszego polskiego uniwersytetu ekonomicznego, choć w momencie ukończenia budowy w roku 1956, projekt był już anachroniczny i wtórny wobec pierwotnego, opracowanego przez Jana Koszczyca-Witkiewicza w dwudziestolecie międzywojennym.

Początkowo projektant (...)przeprowadził próby adaptacji starego projektu, później jednak został opracowany, jedynie na kanwie tamtego, nowy zupełnie projekt przy współudziale inż. Arch. Stefana Putowskiego i kierowanej przez niego pracowni P-110 (Mia-stoprojekt-Stolica). Projekt szkicowy powstał w czerwcu 1950 r., na jesieni zaś tegoż roku prowadzono już roboty przy wykopach pod fundamenty. („Stolica”1951, nr 16, s.12).

W rezultacie powstał obszerny, czterokondygnacyjny gmach, swoją kubaturą 125 tys.m<sup>3</sup> znacznie przewyższający wzniesione w latach dwudziestych budynki biblioteki i Zakładów Doświadczalnych. Ponieważ architektura gmachu miała być spójna z istniejącymi już budynkami, zastosowano ten sam czterometrowy moduł. Cały budynek podzielony jest na osiach słupów międzyosiennych na kwadraty 4x4 metry wypełnione oknami. Narożniki gmachu zwieńczyły, podobnie jak w przypadku pawilonu Zakładów Doświadczalnych oraz biblioteki, trójkątne wysoki.

Zasadniczą częścią budynku jest hol rekreacyjny, otoczony galeriami komunikacyjnymi, przykryty oszkloną kopułą w kształcie ostrosłupa na podstawie kwadratu o boku 28 metrów. Wysokość holu od posadzki do wierzchołka świetlika wynosi 40 metrów. Wokół holu rozmieszczono 8 amfiteatralnych audytoriów wysokich na półtora do dwóch



## Amalia Szałachowska

kondygnacji, obliczonych na 200-800 miejsc. Poza salami wykładowymi, w budynku zaplanowano rektorat, pracownię i pokoje naukowe, a w podziemiach miała mieścić się sala gimnastyczna, basen pływacki oraz pokoje socjalne. Do wykończenia wewnątrz korytarzy i klatek schodowych użyto lastryka. Parter holu oraz kawiarnię w pseudobarokowym ryzalicie, wychodzącym na dziedziniec kampusu wyłożono marmurem, materiałem nigdy przez Koszczyca niestosowanym, jednak od początku zadekretowania w Polsce socrealizmu (1949 r.), marmur był interpretowany, jako wyraz „wyższych potrzeb estetycznych socjalistycznego człowieka”. Audytoria otrzymały boazerię w celu zapewnienia dobrej akustyki. W budynku zaprojektowano również wentylację, klimatyzację i centralne ogrzewanie, zasilane z kotłowni umieszczonej przy budynkach mieszkalnych na terenie kompleksu.

W 1951 r., inżynier Jan Koszczyca-Witkiewicz za projekt Gmachu Głównego ówczesnej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki otrzymał prestiżową w PRL-u Państwową Nagrodę Artystyczną I stopnia. Budynek ukończony

w 1956 r., jego projekt powstał w oparciu wzorce czerpane z nurtu przedwojennej polskiej sztuki dekoracyjnej, został uznany za sztandarowy przykład polskiego realizmu socjalistycznego, zaś przedwojenne gmachy autorstwa Koszczyca, uznano za szczytowe osiągnięcie architektury przedsocrealistycznej.

Gmach Główny miał uzupełnić zabudowę kompleksu Szkoły Głównej Handlowej i stać się należyłą oprawą architektoniczną dla planowanej wówczas trasy N-S. Wszystkie budynki akademickie stanowiły jeden, całkowicie zharmonizowany architektonicznie zespół. W rezultacie budynek wysunięty w stronę Alei Niepodległości stał się dominantą w krajobrazie kampusu SGH, zaślanając dwa wzorcowe przykłady realizacji polskiego nurtu *art déco* - budynek Zakładów Doświadczalnych z 1926 roku oraz gmach biblioteczny wzniesiony w latach 1928-1931. Nie ulega jednak wątpliwości, że to właśnie szklana piramida osadzona nad holem, zwanym Aulą Spadochronową, obok okrętu handlowego, stała się symbolem współczesnej Szkoły Głównej Handlowej.

W odcinku nr 5 „Sekretów Warszawy” znalazł się przez pomyłkę fragment innego tekstu. Przepraszamy za pomyłkę i zapraszamy na stronę internetową Izby, gdzie zamieszczamy pełną wersję Sekretów nr 5. Jest tam również pełny tekst z bieżącego numeru.

# Europa potrzebuje inżynierów

dokończenie ze str. 8-9

Ma siedzibę oficjalną w Londynie oraz znajduje się tam cały system sprawozdawczości i rozliczania finansowego.

Stowarzyszenie Inżynierów Angielskich, organizacja szacowna, mająca już 200 lat, była jednym ze współzałożycieli ECCE.

W 2015 r. przypada 30 lecie ECCE. Z tej okazji chcemy podjąć szereg działań, by upamiętnić to wydarzenie. Bo nie tak często zdarza się by tego typu organizacja działała już tyle lat, miała się dobrze i do tego rozwijała się. Chcemy to podkreślić, docenić i być z tego dumni.

## ● W Brukseli nie ma do tej pory przedstawicielstw?

- To kosztowna rzecz. Tam są specjalne ceny na wszystko, w związku z tym, że mieszczą się tam wszystkie instytucje unijne i przedstawicielstwa potężnych organizacji. O to się rozbija decyzja o utworzeniu w Brukseli naszego przedstawicielstwa, bo mieliśmy już kilka prób. W Manifesto, które przedstawiłem w Dubrowniku ponad dwa lata temu, mówiłem, że chciałbym ufundować stałe przedstawicielstwo w Brukseli, bo bez tego nie można skutecznie - moim zdaniem - działać i wykonywać naszej misji. Teraz się zastanawiamy. Podjąłem rozmowy z prezydentem Europejskiej Rady Izb Inżynierskich. Bo oni mimo wszystko dopięli swego i uruchomili przedstawicielstwo. Inna kwestia to jak je oceniają i jak efektywnie ono działa. Są otwarci i chętni do współpracy - do współfinansowania, współorganizowania i korzystania z biura brukselskiego razem z nami. Odbyły się już dwie tury rozmów i ma to szanse powodzenia.

W międzyczasie pojawiła się inna koncepcja. Jest bowiem w Brukseli trochę firm, które zajmują się reprezentowaniem różnych organizacji w stolicy UE. Począwszy od adresu mailowego i wszystkich danych kontaktowych, poprzez organizowanie spotkań i prowadzenie różnych spraw w Brukseli. Okazuje się, że niekoniecznie trzeba mieć tam swoje biuro, żeby być reprezentowanym i prowadzić swoje sprawy. Ostatnio skłaniam się ku takiemu rozwiązaniu. Może to okazać się pomocne dla takiej organizacji, jak nasza, która nie musi mieć rzeszy pracowników, ale naprawdę potrzebny jest nam dobry punkt kontaktowy.

## ● Sprawy polskie w ECCE... Czy możemy coś zrobić więcej w związku z Pana funkcją?

- Odpowiedź nie jest taka jednoznaczna. Bo można i więcej, ale i mniej. Więcej, bo prezydent w ECCE ma bardzo mocny mandat. Od niego zależy, czym się organizacja zajmuje, jakie tematy są na agendzie, jakie są priorytety, w którym kierunku się działa. Od niego zależy w dużej mierze stanowisko organizacji. Prezydent ma też dużo inicjatywy. Z tego względu sprawy narodowe mogą znaleźć lepszą, bardziej dynamiczną reprezentację w Radzie. Z drugiej strony prezydent jest odpowiedzialny za organizację, jako całość. Za sprawy wszystkich członków. Prezydentura nie jest po to, żeby forsować partykularne interesy konkretnego kraju.

Są także pewne możliwości, z których staram się korzystać. Np. poprzez to, że Polak jest przez najbliższe dwa lata prezydentem, to łatwiej będzie można przeprowadzić inicjatywę prezesa Andrzeja Dobruckiego, żeby 2017 rok uczynić rokiem inżyniera budownictwa

w Europie. Dużo łatwiej będzie niektóre specyficzne poglądy uczynić bardziej słyszalnymi w Europie. Np. sprawa zawodów zaufania publicznego - w Europie ten termin szerzej nie funkcjonuje. Mówi się tam o „wolnych zawodach”. Natomiast w Polsce to rozróżnienie jest bardzo mocne i zaufanie publiczne w odniesieniu do pewnej grupy zawodów to jest jeszcze tradycja przedwojenna.

Podczas II Dnia Inżyniera Budownictwa w Brukseli, w swoim przemówieniu wstępnym, wszem i wobec podniosłem tę specyfikę i wygłosiłem pogląd by wprowadzić do dyskursu publicznego w Europie pojęcie inżyniera budownictwa, jako zawodu zaufania publicznego. Oczywiście wielu kolegom musiałem później tłumaczyć, co to jest, jaka jest specyfika tego pojęcia i jak je należy rozumieć. Ten termin zatem padł publicznie, wiele osób go spostrzegło i toczy się już na ten temat dyskusja.

Następna rzecz wymagająca wyjaśnienia i ujednolicenia, to sprawy związane z profesją inżyniera budownictwa, jako zawodu regulowanego. Tu mamy o tyle delikatną sytuację, że w Europie jest podział „po połowie”. W części krajów jest to zawód regulowany, w pozostałej - nie. Chociaż nie do końca, bowiem w tym drugim przypadku do zajęcia samodzielnej funkcji w budownictwie, związanej z podejmowaniem decyzji i odpowiedzialnością jednak potrzebne są zaświadczenia, certyfikaty, upoważnienia, poświadczenia miejscowych organizacji inżynierskich.

## ● Dziękuję za rozmowę i życzę Panu powodzenia w przewodzeniu europejskim inżynierom budownictwa.

rozmawiał: Mieczysław Wodzicki

**P**olitechnika Warszawska kształcąc inżynierów musi uwzględniać zarówno rosnące potrzeby jakościowe rynku budowlanego, szybki postęp techniki oraz zmiany organizacyjne w zatrudnieniu i uprawnieniach inżynierskich - mówił **prof. dr hab. inż. Henryk Zobel**, dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej, 8 grudnia ubr. podczas kolejnego posiedzenia Zespołu Doradców. W spotkaniu uczestniczył **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący naszej Izby.

Prof. Zobel przedstawił zamierzenia Wydziału na najbliższe lata. Absolwent po I stopniu studiów na WIL PW Ma być przygotowany do kierowania wykonawstwem wszystkich typów obiektów budowlanych, współdziałał w projektowaniu obiektów użyteczności publicznej, przemysłowych i komunikacyjnych, organizowania produkcji elementów budowlanych, nadzoru wykonawstwa budowlanego oraz ustawicznego samokształcenia i doskonalenia zawodowego. powinien też znać języki obcy na poziomie B2.

## Zespół Doradców Dziekana WIL PW

# Jak kształcić inżynierów?

Absolwent po II stopniu Ma być przygotowany do rozwiązywania złożonych problemów projektowych, organizacyjnych i technologicznych, opracowywania i realizacji programów badawczych, podejmowania przedsięwzięć o zasięgu międzynarodowym, uczestniczenia w marketingu i promocji wyrobów budowlanych, uczestniczenia w badaniach w dziedzinach związanych bezpośrednio z budownictwem i produkcją budowlaną oraz kierowania dużymi zespołami ludzkimi. Absolwent ma być przygotowany do pracy w biurach konstrukcyjno-projektowych, instytutach naukowo-badawczych i ośrodkach badawczo-rozwojowych.

Prodziekan **Paweł Nowak** ponowił zaproszenie specjalistów-praktyków z przemysłu o prowadzenie wykładów z przedmiotów „Bu-

downictwo w praktyce” już w semestrze letnim dla dziennych studiów II stopnia

W dyskusji praktycy z uznaniem odnieśli się do wprowadzanych zmian w systemie kształcenia WIL. Reprezentowane w zespole firmy w dalszym ciągu mają pomagać w organizowaniu praktyk, monitorować kariery absolwentów oraz ocenach efekty kształcenia. Postulowano rozszerzenie studiów II stopnia o jeden semestr, przeznaczony głównie dla praktyk. Członkowie zespołu pomogą wydziałowi w wyszukaniu nowych wykładowców dla przedmiotu „Budownictwo w praktyce” oraz zbadają możliwość przekazania WIL firmowych „systemów oceny nowo zatrudnionych pracowników”, tak by można było stwierdzić, jaki zakres umiejętności jest wymagany przy rekrutacji.



## „Kreatory Budownictwa” dla najlepszych firm i menedżerów

# Zrobimy z Polski piękny kraj

**12** grudnia ubr. odbyła się gala rozdania nagród „Kreator Budownictwa”, przyznawanych przez Wydawnictwo Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Tytuł „Kreatora Budownictwa” nadawany jest firmom i osobom, których działalność przyczynia się do rozwoju budownictwa w Polsce. W II edycji wyróżniono firmy i ich przedstawicieli, m.in. za wprowadzenie nowatorskich rozwiązań technologicznych, kreujących rynek budowlany. W gali uczestniczyli m.in. **Andrzej Dobrucki**, prezes Krajowej Rady PIIB i **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący Rady MOIIB.

„Kreator Budownictwa” ma za zadanie inspirować ludzi i firmy, niezależnie od branży - powiedział prof. Zbigniew Grabowski, przewod-

niczący Rady Nadzorczej Wydawnictwa PIIB, otwierając galę - Chcemy promować w środowisku i poza środowiskiem tych, którzy sprawiają, że nasze budownictwo jest coraz lepsze, sprawniejsze i obyśmy tylko mieli odpowiednie środki, to potrafimy zrobić z Polski piękny kraj - dodał Z. Grabowski.

Wydawnictwo przyznało tytuł „Kreatora Budownictwa” firmom i osobom, za wprowadzanie nowatorskich rozwiązań technologicznych kreujących rynek budowlany. Tytułem tym nagrodzono firmy: Alstal, Ove Arup & Partners, Austrotherm, Cemex Polska, Centrum Promocji Jakości Stali, DND Project, GMV Polska, Autorski Park Technologiczny (Iniekcja Krystaliczna), Instytut Techniki Budowlanej, Matbet, Mostostal War-

szawa, NDI, Prochem, Pruszyński, Trasko-Inwest, Capricorn, Echo Investment, Kuryłowicz & Associates i Baukrane.

Wyróżnione firmy uczestniczą w różnych etapach przygotowania inwestycji, od badań i doradztwa przez projektowanie, produkcję i dystrybucję po wykonawstwo obiektów. Np. Mostostal Warszawa zajmuje się generalnym wykonawstwem inwestycji, m.in. Centrum Kulturalno-Kongresowego na Jordankach w Toruniu. NDI to spółka dewelopersko-realizacyjna, odpowiedzialna za realizację projektów, takich jak budowa północnego odcinka Autostrady A1 z Gdańska do Torunia, czy rewitalizacja centrum Sopotu. Z kolei Pruszyński to lider polskiego rynku blaszanych pokryć dachowych. Wyróżniony Matbet specjalizuje się w produkcji wyrobów betonowych i żelbetowych; kręgów i rur betonowych, czy studzienek kanalizacyjnych. Natomiast Instytut Techniki Budowlanej - również uhonorowany tytułem „Kreatora Budownictwa” - jest jedną z największych jednostek badawczych w UE. Nagrodzone zostały również osoby odpowiedzialne za sukces firm budowlanych

### ■ Posiedzenie Rady MOIIB 17 listopada 2014 r.

Wysłuchano informacji o realizacji budżetu po 10 miesiącach i należnościach od kontrahentów. Omówiono zagadnienie optymalizacji kosztów warsztatów doskonalenia zawodowego, w jednostkach organizacyjnych Izby, w tym celowość rozpisania konkursu ofert na ich realizację. W wyniku dyskusji wskazano na potrzebę przeprowadzenia konkursu ofert na obsługę prawną organów i Biura Izby. Podjęto uchwały w sprawie zmiany regulaminu organizacyjnego biura oraz wprowadzenia do stosowania Regulaminu Biur Terenowych. Postanowiono przekazać do zapoiniowania Regulamin dokonywania zakupów. Podjęto dwie uchwały o pomocy finansowej. Postanowiono skorygować regulamin pomocy koleżeńskiej, umożliwiając udzielanie wyższych zapomóg, w uzasadnionych indywidualnych przypadkach. Przyjęto informacje o powołaniu Komisji ds. zmian Statutu PIIB. Wysłuchano informacji o udziale członków organów w konferencjach i sympozjach, o zmianie siedziby BT w Siedlcach, o uchwałach podjętych przez Krajową Radę, o zapisach instrukcji MOIIB, w zakresie bezpieczeństwa danych osobowych i o terminie spotkania Świąteczno-Noworocznego.

### ■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB 24 listopada 2014 r.

Omawiano logistykę spotkania świątecznego w dniu 15 grudnia. Zatwierdzono grafikę kalendarza ściennego. Ustalono sposób pozyskania wyposażenia archiwum. Ustalono wstępnie datę XIV Zjazdu Sprawozdawczego MOIIB na 11 kwietnia 2015 r. Zdecydowano o negocjacjach w sprawie wynajmu siedziby dla BT w Ciechanowie. Przyjęto wstępnie wniosek o zgłoszeniu drużyny brydżowej do IV ligi WZBS.

### ■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB 27 listopada 2014 r.

Wysłuchano informacji o sposobie przygotowania prowdorium budżetowego i podjęto uchwałę zatwierdzającą propozycje na okres od 1 stycznia do 30 kwietnia 2015 r. Dyskutowano o projekcie budżetu na 2015 r. Kolejna wersja projektu zostanie przedstawiona na następnym posiedzeniu Prezydium. Przyjęto informacje o stanie spłat zaległych należności za najem lokali użytkowych od Izby. Ustalono termin XIV Zjazdu

## Kalendarium działalności Rady MOIIB i jej Prezydium

# Usprawniamy pracę Izby

sprawozdawczego MOIIB na 11 kwietnia 2015 r i harmonogram prac przygotowawczych. Omawiano formę ustalenia harmonogramu posiedzeń w I półroczu 2015, oraz elektroniczną formę przekazania dokumentów na Zjazd. Dyskutowano o jednolitym tekście regulaminu zakupów. Omawiano elementy logistyczne spotkania świąteczno-noworocznego oraz podjęto decyzję o dofinansowaniu podobnego spotkania w Radomiu. Przyjęto wniosek o powołanie przy MOIIB Sądu Polubownego. Podjęto decyzje o wystawieniu brydżowej drużyny MOIIB do rozgrywek IV Ligi WZBS.

### ■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB 4 grudnia 2014 r.

Zapoznano się z ostateczną wersją Regulaminu dokonywania zakupów, zlecenia dostaw i świadczenia usług oraz wykonywania robót budowlanych i podjęło w tej sprawie uchwałę. Na wniosek uczelni ustalono udział przewodniczącego w zespole doradczym Wydziału Inżynierii Lądowej WAT. Przyjęto wstępnie wniosek o objęcie patronatem konkursu *Wiedzy i Umiejętności budowlanych* w EUS-T w Radomiu. Przyznano indywidualne dofinansowanie udziału w *Warsztatach Projektanta Konstrukcji* w Szczyrku. Zapoznano się z treścią wystąpień do organów krajowych i komisji Rady Krajowej, w sprawach organizacyjno-regulaminowych oraz nowym stanowiskiem w sprawie ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej. Podjęto dyskusje o nowelizacji Regulaminu Doskonalenia Zawodowego. Przychylając się do wniosku Prezesa WZBS, ustalono skład reprezentacji MOIIB na turniej TOP2014.

### ■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB 8 grudnia 2014 r.

Wysłuchano informacji o współorganizowanych przez MOIIB Międzynarodowych Zawodach Pływackich. Postanowiono podjąć negocjacje z Warszawskim Bankiem Spółdzielczym, w sprawie oprocentowania lokat. Postanowiono wyjaśnić szczegóły relacji umownych, dotyczących najmu lokalu dla BT w Siedlcach.

### ■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB 15 grudnia 2014 r.

Oceniono działalność komisji ds. legislacji i doskonalenia zawodowego w zakresie ich funkcji opiniodawczych. Zapoznano się ze wstępnym harmonogramem posiedzeń organów i komisji. Omawiano zagadnienie rozliczeń finansowych wynikających z działalności komisji. Przyjęto informacje o tematyce spotkań członków prezydium. Zaakceptowano termin i pokrycie kosztów spotkania świąteczno-noworocznego w Siedlcach. Dyskutowano o sposobach honorowania seniorów członków Izby. Zaakceptowano zakup niezbędnego sprzętu elektronicznego. Ustalono osoby upoważnione do reprezentowania MOIIB na spotkaniach świątecznych w samorządach i na uczelniach. Podjęto decyzję o dofinansowaniu organizacji Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych szczebla wojewódzkiego. Wobec przyjętego regulaminu zakupów, postanowiono przeprowadzić konkurs ofert na druk „Inżyniera Mazowsza”. Wysłuchano informacji o gali Kreatorów Budownictwa.

### ■ Posiedzenie Prezydium Rady MOIIB 29 grudnia 2014 r.

Omówiono propozycje zmian do Regulaminu udzielania pomocy finansowej dla członków MOIIB, w szczególności zasady udzielania pomocy przekraczającej dotychczasową jej wysokość. Zaakceptowano termin i warunki spotkania członków z terenu BT Siedlce. Zapoznano się z wnioskiem SITK w sprawie podnoszenia kwalifikacji w ramach wspólnych spotkań - decyzja zapadnie po rozpoznaniu poziomu zainteresowania członków MOIIB i kosztów. Zaakceptowano wnioski: BT Siedlce w sprawie warsztatów AutoCAD i zdecydowano o wysokości opłat. Podjęto decyzję o pokryciu kosztów udziału w konferencji „Awaryjne Budowlane” przez członka oraz wynajęcia sali gimnastycznej na treningi siatkarzy. Przyjęto do wiadomości informacje o składzie Komisji ds. Zamówień.

*Jerzy Kotowski*





## Firma inżynierska Mazowska roku 2014

**Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego sp. z o.o. w Płocku**  
to jeden z największych w kraju, dynamicznie się rozwijający i sprawnie zarządzany TBS,  
będący przykładem doskonałej współpracy z miastem w zakresie polityki mieszkaniowej.  
MTBS został wyróżniony w Konkursie „Firma inżynierska Mazowska 2014”  
(w kat. „Firma zarządzająca”) i zdobył statuetkę MOIIB.

# Mieszkania dla Płocka

# MTBS

MTBS w Płocku powstał, jako jeden z pierwszych w kraju na mocy Uchwały Rady Miasta Płocka z 20 lutego 1996 r. i rozpoczął działalność gospodarczą praktycznie od „zera”. Dziś posiada 56 własnych budynków mieszkalnych o 1907 nowoczesnych lokalach na wynajem, w większości wybudowanych przy znaczącym udziale kredytów z KFM, w tym jedyne w Płocku, ogrodzone i monitorowane osiedle „Podolszyce-Wieś” wyróżnione w ogólnopolskim konkursie *Budowa roku 2009* budowlanym Oskarem za zdobycie I miejsca i tytułem laureata konkursu w kategorii obiektów budowlanych do 50 mln. zł. Łączna powierzchnia użytkowa wszystkich lokali stanowiących własność Spółki wynosi 107.397,96 m<sup>2</sup>, a razem z administrowanymi 55 wspólnotami - blisko 5 tys. lokali o powierzchni - 215 tys. m<sup>2</sup>. W zasobach MTBS zamieszkuje ponad 10 tys. osób.

Spółka o olbrzymim potencjale, zatrudnia blisko 70 osób i dysponuje kapitałem zakładowym w wysokości prawie 49 mln. zł oraz trwałym majątkiem rzeczowym ponad 220 mln zł.

W 2002 r. MTBS Płock otrzymał certyfikat jakości ISO 9001-2000 w zakresie zarządzania nieruchomościami. Była to pierwsza firma tego typu w Płocku i jedna z nielicznych w

woj. mazowieckim. Dziś taki certyfikat posiada zaledwie 114 firm w kraju.

Dużym wydarzeniem było zakończenie i przekazanie do eksploatacji, w listopadzie 2003 r. parkingu wielopoziomowego o 306 miejscach postojowych zlokalizowanego na os. „Sady” Podolszyce Płd. Do dziś jest to jedyny w Płocku ogólnodostępny, strzeżony i monitorowany parking wielopoziomowy. W 2006 r. MTBS Płock przekazało do eksploatacji przedszkole dla 110 dzieci na osiedlu „Zagroda II Miedza” Podolszyce Płd., zaś remont i modernizacja pierzei Kwiatka 15-25 z domem „Rabina” została wyróżniona w konkursie „Budowa roku 2006”.

Wśród zrealizowanych inwestycji znalazły się także te, które były pochodną nowatorskich decyzji i zawartych porozumień między MTBS, a Prezydentem Płocka. Takim pionierskim rozwiązaniem była realizacja „programu 300” dla 276 najemców wskazywanych przez Urząd Miasta. Dzięki temu programowi miasto odzyskało wiele lokali komunalnych do kolejnego zasiedlania.

MTBS planuje wybudować, co najmniej 300 mieszkań, a w ramach kontynuacji rewitalizacji płockiej starówki - budynki mieszkalne przy ul. Sienkiewicza 25 i 65 oraz pierzeja usługowo-mieszkalna przy ul. Kwiatka 3. Kolejne działania i wyzwania to realizacje budynków mieszkalnych i całych osiedli mieszkaniowych w ramach rządowych programów pomocy w budownictwie miesz-

kaniowym, prowadzonych przez BGK, w tym tzw. „Funduszu Dopłat”.

W efekcie wspólnego działania tak MTBS Płock jak władz Miasta Płocka, formuła społecznego budownictwa czynszowego dzisiaj zdecydowanie zdominowała płocki rynek mieszkaniowy i jest pozytywnie przyjmowana przez mieszkańców, zwłaszcza tych, których nie stać na zakup własnego mieszkania.

Funkcję Prezesa Zarządu Spółki i jednocześnie dyrektora spółki pełni od chwili jej powstania mgr inż. Mirosław Kłobukowski. Za wybitne dokonania wyróżniony najwyższymi odznaczeniami państwowymi w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi. MTBS zaś był wyróżniony wieloma nagrodami. M.in. w 2004r zdobył I miejsce i Złotego Orła Biznesu oraz tytuł: „Mazowieckiej Firmy Roku 2003”. W 2008r. na wielkiej Gali Samorządu i Biznesu w Warszawie zdobył I miejsce i złotego „Orła Polskiego Budownictwa”. Uzyskał też prestiżowy tytuł „Najlepszej Spółki Samorządowej roku 2008”. W 2011r. za remont i modernizację pierzei Kwiatka został wyróżniony w konkursie „Budowa roku 2006”. MTBS zostało wyróżnione też Złotą Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa”.

MTBS Sp. z o. o. w Płocku przygotowuje nowe inwestycje, z których priorytetem objęto przygotowania do realizacji osiedla „Graniczna” os. Międzytorze - 364 lokale mieszkalne oraz os. „Kleeberga” Podolszyce Płn. - 200 lokali mieszkalnych.

Złoty Róg - inwestycja developerska (56 mieszkań, 8 lokali użytkowych) realizowana w latach 2009 -2012 w ramach programu rewitalizacji płockiej starówki,

Osiedle mieszkaniowe Podolszyce Południe w Płocku

